

## Przemysł węglowy wykonał plan wrześniowy w 100,2 proc.

Polski przemysł węglowy wykonał we wrześniu br. plan produkcyjny w 100,2 proc., wydobywając ogółem 6.294.789 ton węgla kamiennego.

W walce o wypełnienie planu przodu nadal Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, które w ub. miesiącu osiągnęło wysoką nadwyżkę, wynoszącą 11,8 proc. produkcji planowanej. Znaczne przekroczenia wydobycia planowanego osiągnęło również Dabrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego (105,5 proc. planu) oraz Zjednoczenie Głiwickie (105 proc. planu).

Pod względem wydajności jednostkowej na robotnikogodzinę przodu przoduje Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, czwarte w ogólnej kolejności pod względem wykonania planu miesięcznego. W Zjednoczeniu tym przeciętne wydobycie wyniosło 1367 kg na robotnikogodzinę podczas gdy w całym przemyśle węglowym wydobywano średnio w ubiegłym miesiącu 1.248 kg w ciągu jednej robotnikogodzin.

W porównaniu z sierpniem br. wydajność całego przemysłu węglowego wzrosła o 0,6 proc.

Plan załadunku węgla za wrzesień br. wykonano w 101,9 proc., na pierwsze miejsce w dziedzinie wykonania tego planu wysunęły się: Rybnickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Zjednoczenie Bytomskie i Głiwickie.

Przekazanie całej młodzieży polskiej z miast i wsi, ze szkół i fabryk — że naród polski z głęboką ufnością przyjmie rozumne, serdeczne i pełne stanowiska słowa Waszego oświadczenia.

Walka o pokój — to zawołanie, które łączy dziś setki milionów ludzi ze wszystkich krajów świata. Walka o pokój — to najwyższy obowiązek każdego patrioty. Walka o pokój — to wyraz woli każdego niepozabawionego sumienia i czci człowieka.

Kto podlega do wojny dziś, gdy ludzkość nie zdołała jeszcze zabić najcięższych ran i naprawić potwornych zniszczeń, wyrządzonych przez faszystowsko-hitlerowskich następców? Wojny pragną i do wojny prą żarliwie i nigdy nienasycony potencjał kapitalistyczny, których niepokoi groźba kryzysu i bankructwa, wojny chcą despoty i rabusie, którzy grunt usuwają się spod nóg, przedstawiciele gnijącego systemu społecznego. Pragną wojny i podlegają do niej ludzie nikczemni i zwyrodniali — reprezentanci imperializmu i ich przekupni studzy.

Ludzie pracy nienawidzą wojny, tak jak nienawidzą ucisku i tyranii. Ale sama tylko niechęć do wojny i grabieży po-

## Walka o pokój — to najwyższy obowiązek każdego patrioty

### Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta do delegacji Młodych Patriotów — Bojowników o Pokój

Dnia 3 bm przybyła do Belwederu delegacja młodzieży, która wręczyła Prezydentowi RP tow. B. Bierutowi list-deklarację uchwaloną przez uczestników Krajowej Konferencji Młodych Patriotów Bojowników o Pokój. (Tekst listy-deklaracji publikowaliśmy w dniu 2 bm).

Odpowiadając na złożoną przez Przewodniczącą ZMP tow. W. Matwinę deklarację Prezydent powiedział:

„Młodzi i najmilsi Rodacy! Przekazcie całej młodzieży polskiej z miast i wsi, ze szkół i fabryk — że naród polski z głęboką ufnością przyjmie rozumne, serdeczne i pełne stanowiska słowa Waszego oświadczenia.

Walka o pokój — to zawołanie, które łączy dziś setki milionów ludzi ze wszystkich krajów świata. Walka o pokój — to najwyższy obowiązek każdego patrioty. Walka o pokój — to wyraz woli każdego niepozabawionego sumienia i czci człowieka.

Kto podlega do wojny dziś, gdy ludzkość nie zdołała jeszcze zabić najcięższych ran i naprawić potwornych zniszczeń, wyrządzonych przez faszystowsko-hitlerowskich następców? Wojny pragną i do wojny prą żarliwie i nigdy nienasycony potencjał kapitalistyczny, których niepokoi groźba kryzysu i bankructwa, wojny chcą despoty i rabusie, którzy grunt usuwają się spod nóg, przedstawiciele gnijącego systemu społecznego. Pragną wojny i podlegają do niej ludzie nikczemni i zwyrodniali — reprezentanci imperializmu i ich przekupni studzy.

Ludzie pracy nienawidzą wojny, tak jak nienawidzą ucisku i tyranii. Ale sama tylko niechęć do wojny i grabieży po-

zostaje bezpłodna, jeśli nie przekształca się w czynną postawę bojową przeciwko grabieżcom, podlegającym wojennym, imperialistom, wyzyskiwaczom i wstecznikom. Dlatego słuszne jest i ze wszech miar godne uznania, że młodzież polska deklaruje narodowi swą czynną i bojową postawę w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną.

Przekazcie całej młodzieży polskiej najgorętsze moje pozdrowienie i zachętę, aby zdecydowanie i wytrwale, z najgłębszym zapalem i wiarą w słusność obranej drogi wcielała w życie szlachetne i piękne hasła bojowe, zawarte w słobowianiu, które składacie narodowi.

Po stokroć słuszne są słowa Waszej deklaracji, że „walka o pokój — to przede wszystkim

## Manifestacja pokojowa w Szczecinie



2 października w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój odbyła się w Szczecinie manifestacja pokojowa, na którą przybyły delegacje marynarzy radzieckich, francuskich i szwedzkich oraz związkowców niemieckich. Na zdjęciu fragment wyciu — przemawia tow. min. Skrzyszewski. Foto AR

## Bulgaria uznała rząd Chińskiej Republiki Ludowej

SOFIA (PAP). Bułgarska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd Republiki Bułgarskiej postanowił uznać rząd Chińskiej Republiki Ludowej i dokonać wymiany przedstawicieli i dyplomatycznych.

Armia Ludowa rozpoczęła natarcie na Kanton

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Kantonu, że znaczne siły chińskich wojsk ludowych posuwają się w szybkim marszu z różnych kierunków na Kanton. Na miasto to nacierają dwie kolumny: jedna bezpośrednio z północy, druga zaś z południowo-wschodniej części prowincji Hunan. Druga kolumna zesłała już z górskich przełęczy na granicy prowincji Hunan i Kwantung, kierując się na południe.

Utworzenie Komitetu Obrony Pokoju w Chinach

PEKIN (PAP). W 3 bm. utworzony został w Pekinie Komitet Obrony Pokoju.

Komitet składa się ze 139 członków i na czele jego stoi Kao Mo-dzo.

Gdy na inauguracyjnym posiedzeniu Komitetu ogłoszono wiadomość o uznaniu przez Związek Radziecki rządu Chińskiej Republiki Ludowej, zebrał się zgromadzenie członków radzie-

kiej delegacji kulturalnej ze znanym pisarzem Aleksandrem Fadijewem na czele długą i serdeczną owację.

BERLIN (PAP). Główny za rząd SED wystosował do premiera Chin Ludowych i przewodniczącego chińskiej partii komunistycznej Mao Tse-tunga depeszę, w której przesyła mu jak również całemu narodowi chińskiemu serdeczne życzenia z okazji powstania Ludowej Republiki Chin.

Depeszę podpisał Wilhelm Pieck i Otto Grotewohl.

LONDYN (PAP). Z głosów prasy brytyjskiej, na temat proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej i oficjalnego jej uznania przez rząd radziecki, przebiega wielka konsternacja. Korespondenci brytyjscy w Hong-Kongu stwierdzają, że proklamacja Mao Tse-tunga była epokowym momentem w dziejach Azji.

Dzienniki brytyjskie podkreślają, że oficjalne uznanie Chin Ludowych przez Związek Radziecki wytworzyło krytyczną sytuację dla mocarstw zachodnich w Organizacji Narodów Zjednoczonych. W związku z tym „Times” wyraża nadzieję, że brytyjski „szybki decyzji” w sprawie stosunku do Nowych Chin.

skich w 1948 r. trzy mocarstwa — przy udziale krajów Beneluxu — powzięły decyzję wprowadzenia nowych warunków, zmierzających do rozbięcia Niemiec. Zarządzenia te znalazły wyraz w przeprowadzeniu separatyistycznej reformy walutowej w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina oraz w jawnych przygotowaniach do utworzenia rządu dla zachodnich stref Niemiec.

Polityka rozbięcia i rozczłonkowania Niemiec znalazła swój epilog w przyjętych na konferencji przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 r. uchwałach o „statucie okupacyjnym” dla zachodnich Niemiec, stanowiącym podwalinę „konstytucji z Bonn”, a także o utworzeniu tzw. „międzynarodowego organu” dla Zagłębia Ruhry, oraz w zawarciu specjalnego porozumienia o trzechstronnej anglofrancusko-amerykańskiej kontroli nad zachodnimi Niemcami, które to porozumienie wyrażnie zmierzają do zniweczenia podstawowego układu pomiędzy ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostrefnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech.

W ciągu całego minionego okresu — począwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokracji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec. Rząd radziecki wskazywał przy tym na zgubne konsekwencje prowadzonej przez trzy zachodnie mocarstwa polityki rozbięcia Niemiec, polityki przywrócenia w Niemczech zachodnich dominującej pozycji reakcyjnych, militarystycznych i odwetowych elementów, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego reżimu.

## „Izwestia” o nocie ZSRR do rządu Jugosławii

MOSKWA (PAP). — W artykule poświęconym nocie radzieckiej do Jugosławii z dnia 30 września br., stwierdzając, że Związek Radziecki uważa za zwołanie od zobowiązań wynikających z układu radziecko-jugosłowiańskiego „Izwestia” pisał, że nota ta wyraża się z gorącą aprobacją wszystkich narodów demokratycznych.

Jest to — pisze dziennik — zupełnie zrozumiałe, albowiem decyzja rządu radzieckiego ostatecznie demaskuje jugosłowiańskich satelitów podlegających wojennym i tym samym służy dziełu powszechnego pokoju.

Proces w Budapeszcie — stwierdza dalej dziennik — wykaże, że obecny rząd jugosłowiański jest całkowicie zależny od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki.

Rząd radziecki nie mógł doпустить do tego, by obecny jugosłowiański satelita imperialistów anglo-amery-

kańskich, maskował się układem o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim.

Państwo radzieckie nieugięte wykonuje wszystkie układy podpisane przez swych przedstawicieli. Zawiera ono układy po to, by je urzeczywistniać. Pozabawionych sumienia i czci obecny rząd jugosłowiański wykorzystwał układ radziecko-jugosłowiański w tym celu by zamaskować swą wroga działalność wobec ZSRR. Rząd jugosłowiański brutalnie zerwał ten układ. Rząd radziecki wysnuł z tego wniosek.

Narody Jugosławii — kończąc „Izwestia” — wleđa że nie uległy zmianie przyjazne uczucia, jakie żywi dla nich naród radziecki. Społeczeństwo radzieckie nie wąpi. że narodem Jugosławii starczy sił, by odzyskać swa niezawisłość i zająć godne miejsce w obozie pokoju i demokracji na czele którego kroczą ZSRR.

„Izwestia” pisał, że nota ta wyraża się z gorącą aprobacją wszystkich narodów demokratycznych.

Jest to — pisze dziennik — zupełnie zrozumiałe, albowiem decyzja rządu radzieckiego ostatecznie demaskuje jugosłowiańskich satelitów podlegających wojennym i tym samym służy dziełu powszechnego pokoju.

Proces w Budapeszcie — stwierdza dalej dziennik — wykaże, że obecny rząd jugosłowiański jest całkowicie zależny od zagranicznych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki.

Rząd radziecki nie mógł doпустить do tego, by obecny jugosłowiański satelita imperialistów anglo-amery-

## 4 bm. plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej

W dniu 4 bm. w gmachu Centralnego Związku Spółdzielczego w Warszawie odbył się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej (NRS). Na posiedzeniu tym złożone będzie sprawozdanie Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego z wykonania uchwał poprzedniego plenarnego posiedzenia NRS. Sprawozdanie złoży prezes CZS tow. prof. Oskar Lange.

Sprawozdanie dotyczące przebiegu wykonania planu spółdzielczości w roku bież., przedstawi dorobek spółdzielczości w okresie pierwszego roku po wprowadzeniu w życie nowych

## Stronnictwa ludowe przygotowują się do zjednoczenia

W całym kraju rozpoczęła się wielka kampania przygotowująca do kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Lu-

## ZSRR ostrzega USA, Anglię i Francję przed następstwami utworzenia „rządu” Niemiec zachodnich w Bonn

### Nota rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich

MOSKWA (PAP) — W dniu 1 października br. zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego wręczył ambasadorom USA i Wielkiej Brytanii oraz charge d'affaires Francji noty w sprawie problemu niemieckiego.

Niżej podajemy tekst noty, wręczony ambasadorowi USA: „W związku z utworzeniem 20 września br. w Bonn separatyistycznego rządu dla amerykańskiej, angielskiej i francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec, rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, co następuje:

Fakt utworzenia separatyistycznego rządu dla zachodnich stref Niemiec, można kwalifikować jedynie jako punkt szczytowy polityki rozbięcia Niemiec, prowadzonej przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji w ciągu ostatnich kilku lat z pogwałceniem uchwał poczdamskich, na podstawie których państwa te wraz ze Związkiem Radzieckim wzięły na siebie zobowiązanie traktowania Niemiec jako jednolitej całości i współdziałania w przeobrażeniu Niemiec w demokratyczne i pokojowe państwo.

Przez utworzenie separatyistycznego rządu dla Niemiec zachodnich, 3 mocarstwa tym samym pogwałciły również postanowienia przyjęte w czerwcu br. na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z którymi rządy USA, Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR zobowiązały się kontynuować swe wysiłki, aby osiągnąć odbudowę jednolitej gospodarczej i politycznej Niemiec.

Ten krok rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji, stanowi pogwałcenie nie tylko zobowiązań, jakie one przyjęły na siebie w sprawie zachowania jednolitej Niemiec, lecz również zobowiązań, dotyczących zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, jako że utworzenie separatyistycznego państwa zachodnio-niemieckiego pociąga za sobą niedopuszczalną zwłokę w zawarciu traktatu pokojowego z Niemcami — wbrew uchwałom konferencji poczdamskiej.

Rząd radziecki uważa, że usiłowania rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji usprawiedliwiają swych działań, dotyczących utworzenia separatyistycznego rządu w Bonn — interesami ludności niemieckiej — nie wytrzymują krytyki. Fakty świadczą o tym, że tego rodzaju próby są pozabawione podstaw, ponieważ powszechnie wiadomo, że nikt nie pytał o opinię narodu niemieckiego w tej sprawie. Władze równocześnie, że władze okupacyjne 3 mocarstw podej-

mowały wszystkie swe kroki, związane z utworzeniem separatyistycznego rządu w Niemczech zachodnich, włączając w to tzw. „konstytucję z Bonn”, opierając się tylko na wąskiej grupie specjalnie dobranych starych reakcyjnych działaczy politycznych Niemiec zachodnich, ściśle związanych z zagranicznymi kołami finansowymi i zależnych od tychże koł.

„Konstytucja z Bonn” została opracowana pod bezpośrednim naciskiem władz okupacyjnych mocarstw zachodnich, które w istocie rzeczy poddyktowały podstawowe jej założenia. Narzucono przy tym narodowi niemieckiemu ustrój federacyjny, z którym nie zgadza się większość narodu niemieckiego. „Konstytucja z Bonn” nie tylko nie zawiera żadnych postanowień ograniczających dominującą rolę niemieckich monopolistów i junkrów, którzy byli inspiratorami i organizatorami agencji niemieckiej i którzy stanowią podporę reżimu hitlerowskiego, lecz rozwijają im ręce do dalszej antydemokratycznej działalności. Dla „konstytucji z Bonn”, charakterystyczny jest także art. 24, w którym bezpośrednio wskazano na to, że państwo zachodnio-niemieckie może „przez kazaz swe prawa suwerenne organom między państwowym” i udzielić „zgodny na ograniczenie swych praw suwerennych”, co w sposób jawny przekształca to marionetkowe „państwo” w posłusznego narzędzie zachodnich władz okupacyjnych przy realizacji ich agresywnych planów w Europie.

W istocie rzeczy „konstytucja z Bonn” jest jedynie dodatkiem do tzw. „statutu okupacyjnego”, wydanego dla Niemiec zachodnich przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Usiłowania 3 mocarstw przedstawienia sprawy tak, jakoby ów statut okupacyjny miał na celu „pozwolic narodowi niemieckiemu na wykonywanie samorządu demokratycznego”, jak podję komunikat o rozmowach wzniesionych w kwietniu br. — są zupełnie sprzeczne z zasadniczymi założeniami tego statutu.

Jak wiadomo, zgodnie z tym statutem, najważniejsze funkcje administracji państwowej stanowią monopol władz okupacyjnych, a naród niemiecki

## Apel sportu polskiego



Fragment uroczystego apelu sportu polskiego, który odbył się w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój na stadionie W. P. w Warszawie. W apelu wzięły udział delegacje wszystkich polskich związków sportowych. Foto Film Polski

## Apel sportu polskiego

Na konferencjach omawiane są uchwały wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych oświaty stronnictw ludowych, które w dniu 25 września br. powzięły uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego, ustalając plan prac, związanych z przygotowaniem do Kongresu oraz powołując delegatów wojewódzkich zarządów do kierowania pracami przedkongresowymi w poszczególnych powiatach.

Konferencje aktywów Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego z woj. warszawskiego odbyły się — podobnie jak analogiczne konferencje w innych województwach — w dniu 3 bm.

W dyskusji działacze SL zwrócili ponadto uwagę na konieczność znostnienia czynności w okresie zjednoczeniowym, aby do szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie dostały się elementy wrogie klasowo i ideologicznie.

## Apel sportu polskiego

Na konferencjach omawiane są uchwały wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych oświaty stronnictw ludowych, które w dniu 25 września br. powzięły uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego, ustalając plan prac, związanych z przygotowaniem do Kongresu oraz powołując delegatów wojewódzkich zarządów do kierowania pracami przedkongresowymi w poszczególnych powiatach.

Konferencje aktywów Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego z woj. warszawskiego odbyły się — podobnie jak analogiczne konferencje w innych województwach — w dniu 3 bm.

W dyskusji działacze SL zwrócili ponadto uwagę na konieczność znostnienia czynności w okresie zjednoczeniowym, aby do szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie dostały się elementy wrogie klasowo i ideologicznie.

Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 r. uchwałach o „statucie okupacyjnym” dla zachodnich Niemiec, stanowiącym podwalinę „konstytucji z Bonn”, a także o utworzeniu tzw. „międzynarodowego organu” dla Zagłębia Ruhry, oraz w zawarciu specjalnego porozumienia o trzechstronnej anglofrancusko-amerykańskiej kontroli nad zachodnimi Niemcami, które to porozumienie wyrażnie zmierzają do zniweczenia podstawowego układu pomiędzy ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostrefnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech.

W ciągu całego minionego okresu — począwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokracji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec. Rząd radziecki wskazywał przy tym na zgubne konsekwencje prowadzonej przez trzy zachodnie mocarstwa polityki rozbięcia Niemiec, polityki przywrócenia w Niemczech zachodnich dominującej pozycji reakcyjnych, militarystycznych i odwetowych elementów, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego reżimu.

Wielkiej Brytanii i Francji w Waszyngtonie w kwietniu 1949 r. uchwałach o „statucie okupacyjnym” dla zachodnich Niemiec, stanowiącym podwalinę „konstytucji z Bonn”, a także o utworzeniu tzw. „międzynarodowego organu” dla Zagłębia Ruhry, oraz w zawarciu specjalnego porozumienia o trzechstronnej anglofrancusko-amerykańskiej kontroli nad zachodnimi Niemcami, które to porozumienie wyrażnie zmierzają do zniweczenia podstawowego układu pomiędzy ZSRR, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją w sprawie czterostrefnego mechanizmu kontrolnego w Niemczech.

W ciągu całego minionego okresu — począwszy od 1946 r. — rząd radziecki zwracał uwagę rządowi Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji na niedopuszczalność naruszenia porozumienia poczdamskiego w sprawie jedności Niemiec i na niedopuszczalność zerwania uchwał czterech mocarstw w sprawie demokracji i demilitaryzacji Niemiec, stanowiących podstawę wszystkich wspólnych uchwał czterech mocarstw na temat polityki wobec Niemiec. Rząd radziecki wskazywał przy tym na zgubne konsekwencje prowadzonej przez trzy zachodnie mocarstwa polityki rozbięcia Niemiec, polityki przywrócenia w Niemczech zachodnich dominującej pozycji reakcyjnych, militarystycznych i odwetowych elementów, które stanowiły w przeszłości podporę niemieckiego reżimu.

## Apel sportu polskiego

Na konferencjach omawiane są uchwały wspólnego posiedzenia Rad Naczelnych oświaty stronnictw ludowych, które w dniu 25 września br. powzięły uchwałę o zjednoczeniu ruchu ludowego, ustalając plan prac, związanych z przygotowaniem do Kongresu oraz powołując delegatów wojewódzkich zarządów do kierowania pracami przedkongresowymi w poszczególnych powiatach.

Konferencje aktywów Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego z woj. warszawskiego odbyły się — podobnie jak analogiczne konferencje w innych województwach — w dniu 3 bm.

W dyskusji działacze SL zwrócili ponadto uwagę na konieczność znostnienia czynności w okresie zjednoczeniowym, aby do szeregów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego nie dostały się elementy wrogie klasowo i ideologicznie.

**DZIS W NUMERZE:**

JOANNY BERLIOZ — De waluacja franka za strzyła walkę o plac we Francji.  
RADOMIR SZARANOWICZ — Kultury szwanej ambasady.  
INŻ. SZYMON BERSON — Przemysł elektrotechniczny potroił produkcję w okresie sześciolatka.



„Służba Polsce“ walczy z analfabetyzmem



„Służba Polsce“ prowadzi zakrojoną na szeroką skalę walkę z analfabetyzmem. Organizowane są liczne kursy nauki czytania i pisania. Na zdjęciu junacy pod kierunkiem instruktora piszą po raz pierwszy w życiu list do rodziców

Foto WAF

Dewaluacja franka zaostrzyła walkę o place we Francji

(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE DLA „TRYBUNY LUDU“)

Joanny Berlioz

Paryż, w październiku

Zanim jeszcze został podany do wiadomości publicznej nowy parytet franka w stosunku do dolara, półoficjalna gazeta „Monde“ zadała pytanie: „Czy konsekwencje wynikające z dewaluacji nie emulgują organizacji robotniczych do „uszytowania“ ich pozycji?”

Jasne jest, że jeśli przystosowanie kursu naszej waluty do postanowień powziętych przez Wall Street daje monopolom amerykańskim obrzytmie możliwości zawiadnięcia bogactwami francuskimi na dogodnych, tanich, warunkach, to jednocześnie — wbrew oficjalnym zapewnieniom — będzie ono fatalne w skutkach dla mas pracujących.

Należy się liczyć przede wszystkim z poważnym wzrostem kosztów utrzymania — bo większa część surowców importowanych pochodzi ze strefy dolara (nafta, węgiel, bawełna itd.). Podniesienie cen tych surowców we frankach — odbije się nieuchronnie na wielu artykułach przerzwej potrzeby. Aby osiągnąć z eksportu taką samą ilość dolarów jak przed dewaluacją — trzeba będzie więcej sprzedawać i jednocześnie obniżyć koszty produkcji. A w ustroju kapitalistycznym nie da się tego inaczej przeprowadzić jak tylko z wielkim uszczerbkiem dla plac i świadczeń socjalnych.

Niezadowolenie mas cementuje jedność

Sytuacja mas pracujących już się pogorszyła. W czerwcu r. b. kiedy wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił 128 (w stosunku do 100 w roku 1938) — a wskaźnik cen detalicznych w Paryżu wzrósł do 1726 (1938 = 100) — przeciętny zarobek metalowca był taki — że jego siła nabywcza była niższa mniej więcej o połowę, niż przed wojną. Od czerwca tego roku różnica ta jeszcze się powiększyła. Wiele produktów (częściowo z powodu suszy), zarobki robotników w całym nieomal przemśle spadły w związku ze zmniejszeniem ilości godzin pracy. W wielu gałęziach przemysłu robotnicy pracują tylko 32 godziny tygodniowo.

W okresie letnim byliśmy świadkami jak robotnicy — nie chcąc by prawo do płatnych urlopów było tylko martwą literą — prowadzili specjalną akcję o przyznanie tak

zwanej premii urlopowej wynoszącej 2.000 do 10.000 franków. Codziennie w rozmaitych przedsiębiorstwach wylaniają się palące zagadnienia podwyżki plac.

C.G.T. — potężna, bo licząca 5 milionów członków federacja związków zawodowych — słusznie uważa, że wszelkie obietnice rządu o obniżeniu cen są nieistotne i od dawna opracowała swój bezpośredni program: odmrożenie plac, 40-godzinny tydzień pracy — płatny za 48 godzin, praca dla wszystkich. Związki zgrupowane w „Force Ouvriere“ (rozłamowane w 1947 r. posłusznymi socjal-demokratom, w liczbie około 400.000) i Federacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych licząca podobno 800.000 członków) zgodziły się na obietnice rządu i utrzymywały wśród mas złudzenie o mającej nastąpić poprawie bytu. Ale teraz nawięcej przywódcy tych związków nie mogą się oprzeć rosnącemu niezadowoleniu mas pracujących.

Organ partii chrześcijańskiej — socjalnej (M.R.P.) — liczenie reprezentowanej w rządzie, pisał 8 września: „Gorączka wymaga się w robotniczych związkach zawodowych“ 11 września — zarząd „Force Ouvriere“ podkreślił „ślepy egoizm i bezsilność rządu“ i zaczął domagać się rewizji plac, a zanim to nastąpi — udzielenia prowizorycznych zapomóg. 18 września, Federacja Chrześcijańskich Związków Zawodowych zarzuciła czynnikom rządowym, że po zniesieniu kontroli cen — utrzymano zamrożone place i zażądała ogólnej 15-procentowej podwyżki, premii za wydatność itd.

Prasa reakcyjna zaalarmowana gwałtownością i zgodnością skraj i żądała pisać: „Można twierdzić, że poprzez rozbieżności wypływające z odcięcia politycznych i teoretycznych — przebiega jedność tendencji — która, w razie przejścia do akcji, może doprowadzić do utworzenia wspólnego, prowizorycznego frontu.“

Taka tendencja nie jest zresztą niczym nowym. Generalny sekretarz C.G.T., Bonot Frachon — oświadczył w swym przemówieniu 1-majowym: „Coś zaczyna się u nas zmieniać. Jest to świadomość przenikająca do milionów proletariuszy o konieczności zjednoczenia się we wspólnej walce, niezależnie od przekonań politycznych i religijnych.“

Joanny Berlioz

Te przemiany trwają. W wielu wypadkach organizacje robotnicze — głównie chrześcijańskie, rządziej socjal-demokratyczne — prowadziły wspólną akcję ze związkami zawodowymi z C.G.T.

Idea jedności, która najpierw przeniknęła do dolów — ogarnia teraz i górę: w ubiegłym tygodniu główny zarząd chrześcijańskiego związku metalowców uznał jednogłośnie, że „wspólnie wielu organizacjom związkowym żądania i cele wymagają jednolitej, wspólnej akcji“.

Dewaluacja franka podsyła gniew i rozgoryczenie robotników. Październik jest miesiącem zwiększonych wydatków. Rozpoczyna się rok szkolny — trzeba kupić książki szkolne, ubrać dzieci. Trzeba zapłacić za kwartał znacznie podwyższone komorne, zaopatrzyć się w węgiel na zimę, uzupełnić garderobę.

Antyrobotnicze plany rządu

Rząd — a przede wszystkim jego socjal-demokratyczny lokaje — stara się zyskać na czasie i sięga zamęt w umysłach, zapewniając na każdym kroku, że ceny tylko nieznacznie pójdą w górę. „Socjalisty-

czny“ minister pracy opracowuje napręde projekty ustaw — którymi chce zamydląć oczy robotników.

Jeden z tych projektów zmierza do ustanowienia ruchomej siatki plac — opartej na niedokładnych danych i fałszywych przesłankach. Drugi ma polegać na utworzeniu obowiązującej procedury rozjemczej — wykluczającej strajki. Premier Francji chce utrzymać system zamrożonych plac. Jeden z jego rzeczników oświadczył: „Premier opiera się na precedensie wyjątkowo budującym — bo zastosowanym przez ministra państwa socjalistycznego“. Oczywiście za „przykład“ posłużył mu Stafford Cripps, który wzywa robotników angielskich do cierpliwego znoszenia nowych ograniczeń i ciężarów. Widzimy raz jeszcze — jak prawica socjaldemokracji dostarcza burżuazji argumentów i przykładów by pogorszyć los mas pracujących.

Groźba bezrobocia obejmującego coraz to nowe gałęzie przemysłu, szantaż pracodawców grozących robotnikom lozkautek, zaciężny na wahających się jeszcze masach proletariatu i paraliżują na ra-

zie decyzję podjęcia — wielkiej akcji strajkowej. Pod pretekstem ochrony tajemnic dotyczących obrony narodowej — ministerstwu wojny przyznano prawo zwalniania z pracy, w całym przemyśle, kogo mu się żywnie podoba, co — oczywiście — jest swoistą formą terroru wobec klasy robotniczej.

Jesienne manewry reakcji Mimo to dążenia do jedności występują coraz silniej. Jest to wielkim postępem od zeszłego roku. Postępem jest też przylgnięcie się do walki nowych związków — których aktywność do tej pory była minimalna. Niespodzianką były strajki i postulaty wysunięte przez urzędników państwowych i pracowników giełdowych, przez personel wagonów sypialnych i paryskie miśdinetki z wielkich salonów mody. Dewaluacja podzielała na masy pracujące jak uderzenie biczem.

Burżuazja zmierzła do tego, aby jesień tegoroczna była okresem ogólnej nędzy i rozrygnięcia robotników. Taki plan wydawał jej się najlepszy, aby móc popchnąć naród francuski na drogę wojny i agresji. Plan ten jednak spał na panewce.

Kulisy pewnej ambasady Radomir Szaranowicz

W nocie przesłanej ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie w dniu 30 września r. b., rząd polski stwierdził, że obok niezbitych dowodów uprawiania szpiegostwa przez niektórych przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego, jak Petrović Milica, pod auspicjami ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie prowadzona jest wroga wobec narodu i państwa polskiego, akcja dywersyjnej politycznej, świadcząca o całkowitym związaniu się rządu jugosłowiańskiego z obozem imperialistycznym.

Petrović nie jest pierwszym Jugosłowianinem, którego wyszkolono w Belgradzie do akcji zbierania materiałów szpiegowskich, przeznaczonych za pośrednictwem tytułowych dla wywiadu anglo-amerykańskiego.

Nota polska z dnia 30 września wymienia 8 nazwisk pracowników różnych działów ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, od których domaga się natychmiastowego opuszczenia terytorium Polski w związku z akcją podważania potencjału obronnego Polski. Nie ma uciwczego Jugosłowianina, który by z oburzeniem nie potępił tej wrogiej działalności agentów imperialistycznych przeciwko narodowi i państwu demokratycznym. Ponieważ postępowanie takie stało się już metodą działania jugosłowiańskich placówek dyplomatycznych, przytoczę niektóre fakty, rzucające światło na moralny upadek kilku rządzących w Belgradzie.

Kilka fabryk powstało równo w Warszawie. Nowo asortymenty Plan 6-letni przewiduje w przemyśle elektrotechnicznym wprowadzenie nowych asortymentów, nieprodukowanych do tej chwili.

Należą do nich między innymi: duże turbogeneratory dla elektrowni, maszyny dla górniczej i hutniczej, aparatura przeciwwybuchowa, wyposażenie elektryczne dla elektrowni, maszyny dla kolejowej, wyłazniki najwyższych napięć, piece wysokiej czystości, centrale telefoniczne nowego typu, kable bagnetowe, kable olejowe, akumulatory zasadowe itd.

Są to tylko główne spośród 75 nowych asortymentów, których produkcja uruchomiona będzie w nadchodzącym sześciolciu.

Współpraca z nauką Przemysł elektrotechniczny zaciętni swą współpracę z Instytutami Naukowymi. Ponad 60 projektowanych prac naukowych z różnych dziedzin elektrotechniki przyczyni się do poprawienia produkcji i oparowania nowych zagadnień produkcyjnych.

Ścisła współpraca robotników, techników, inżynierów przemysłu elektrotechnicznego z naukowcami winna dać w nadchodzącym sześciolciu bogate plony.

W nocie przesłanej ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie w dniu 30 września r. b., rząd polski stwierdził, że obok niezbitych dowodów uprawiania szpiegostwa przez niektórych przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego, jak Petrović Milica, pod auspicjami ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie prowadzona jest wroga wobec narodu i państwa polskiego, akcja dywersyjnej politycznej, świadcząca o całkowitym związaniu się rządu jugosłowiańskiego z obozem imperialistycznym.

Petrović nie jest pierwszym Jugosłowianinem, którego wyszkolono w Belgradzie do akcji zbierania materiałów szpiegowskich, przeznaczonych za pośrednictwem tytułowych dla wywiadu anglo-amerykańskiego.

Nota polska z dnia 30 września wymienia 8 nazwisk pracowników różnych działów ambasady jugosłowiańskiej w Warszawie, od których domaga się natychmiastowego opuszczenia terytorium Polski w związku z akcją podważania potencjału obronnego Polski. Nie ma uciwczego Jugosłowianina, który by z oburzeniem nie potępił tej wrogiej działalności agentów imperialistycznych przeciwko narodowi i państwu demokratycznym. Ponieważ postępowanie takie stało się już metodą działania jugosłowiańskich placówek dyplomatycznych, przytoczę niektóre fakty, rzucające światło na moralny upadek kilku rządzących w Belgradzie.

Kilka fabryk powstało równo w Warszawie. Nowo asortymenty Plan 6-letni przewiduje w przemyśle elektrotechnicznym wprowadzenie nowych asortymentów, nieprodukowanych do tej chwili.

Należą do nich między innymi: duże turbogeneratory dla elektrowni, maszyny dla górniczej i hutniczej, aparatura przeciwwybuchowa, wyposażenie elektryczne dla elektrowni, maszyny dla kolejowej, wyłazniki najwyższych napięć, piece wysokiej czystości, centrale telefoniczne nowego typu, kable bagnetowe, kable olejowe, akumulatory zasadowe itd.

Są to tylko główne spośród 75 nowych asortymentów, których produkcja uruchomiona będzie w nadchodzącym sześciolciu.

Współpraca z nauką Przemysł elektrotechniczny zaciętni swą współpracę z Instytutami Naukowymi. Ponad 60 projektowanych prac naukowych z różnych dziedzin elektrotechniki przyczyni się do poprawienia produkcji i oparowania nowych zagadnień produkcyjnych.

Ścisła współpraca robotników, techników, inżynierów przemysłu elektrotechnicznego z naukowcami winna dać w nadchodzącym sześciolciu bogate plony.

jaźnionego państwa, lecz jak wrogowie, którzy mają za zadanie podkopać autorytet rządu i partii. Reakcyjne dowcipy i plotki stawały się ulubionym tematem oficjalnych sprawozdań funkcjonariuszy ambasady, a łączenie się z reakcją — nową taktyką walki.

Całą tę „roboć“ przeprowadzano przy akompaniamencie obłudnych zapewnień Tita o nie wtrącaniu się do spraw wewnętrznych innych krajów, ale fakty powyższe, jak i sprawa, omówiona w nocie polskiej, świadczą jaskrawo o tym, że tytuły nie ograniczają swojej zdradzieckiej działalności przeciwko interesom demokracji. Wykazał to również w całej pełni proces Rajka.

Jako szczyt jugosłowiańskiej patriotki — my emigranci polityczni w Polsce, popielamy jak najostrożniej tę wrogą działalność przeciwko bratniej narodowi polskiemu i innym zaprzyjaźnionym narodom, widząc w tym jeszcze jeden dowód moralnego upadku faszystowsko-gestapowskiej klki titowskiej.

Na marginesie

Tu go boli

Dewaluacja marki zachodniej sprawiła wielką przykrość „kanclerzowi“ marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego, Adenauerowi. Nie chodziło mu bynajmniej o szkodę, jakie dewaluacja poczyniła za sobą dla gospodarki niemieckiej i dla niemieckich mas pracujących. Te sprawy nigdy nie interesowały wlernego slugasa imperializmu. W komunikacie opublikowanym po dewaluacji Adenauer stwierdza, że „poważniejszym zagadnieniem jest sposób, w jaki rząd niemiecki poinformowano o tych decyzjach... Dać czyż aliancom i sposób podania ich do wiadomości nie dopomagał ani prestiżowi demokracji, ani prestiżowi rządu niemieckiego“.

Tu wyzłożył się do worka. Adenauer zaprzędał się anglosaskim imperializmem i gotów jest im wnieść służbę. Ale co innego noszą tytuł „premierów“, być oficjalnie traktowanym jak lokal. Adenauerowi wydawało się widocznie, że formy zostaną zachowane, że wolno mu będzie przyznawanie rolę wielkiego pana. I tu nagie, już pierwsze postanowienie władz okupacyjnych o utworzeniu ostawianego „rządu zachodnio-niemieckiego“ przysłało go do porządku.

Porozumieję rozgorczył Adenauer. Ale poza tym sprawa jest nieistotna. Dla niego w Polsce nie było przecież od pierwej chwili tajemnicą, jaki jest prawdziwy charakter trybońskich dostojników i ich władzy.

Symboliczne manifestacje na granicy polsko-niemieckiej

W dniu 2 października, w Międzynarodowym Dniu Walki o Pokój odbyły się we Frankfurcie nad Odrą i w Szczecinie manifestacje pokojowe, które mają znaczenie symboliczne dla przemian w dziedzinie stosunków polsko-niemieckich. W manifestacji we Frankfurcie wzięła udział delegacja polska, złożona z przodowników pracy, na wiec zaś do Szczecina przybyła delegacja niemieckich kolejarzy z radzieckiej strefy okupacyjnej.

Mówcy którzy występowali na obu tych manifestacjach zarówno Polacy, jak i antyfaszyści niemieccy, przemawiali jednym językiem. Mówili o pokoju i o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, potępiali zbrodnie hitlerowskie i wskazywali na konieczność walki, by nie odrodził się imperializm niemiecki.

We Frankfurcie i Szczecinie usłyszeliśmy Niemców, którzy przemówili do nas językiem międzynarodowej solidarności mas pracujących, Niemców, którzy walcząc z szowinizmem we własnym kraju, pracują nad tym, by zasypać przepaść, jaką wykopali hitlerzyści między obu narodami.

„Nie dopuścimy do tego, by Niemcy stały się po raz wtóry terenem wypadom podlegającym wojennym. Wytyżymy wszystkie siły, by militarizm niemiecki nie mógł po raz wtóry napaść na narody milijące pokój... Granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju“ — mówił Kurt Jaeger, przedstawiciel kolejarzy niemieckich.

Jego słowa i słowa innych antyfaszystów i przedstawicieli rewolucyjnych robotników niemieckich, którzy przemawiali we Frankfurcie i Szczecinie, nie są odoobnionne. Wiadomości, które nadchodzą z radzieckiej strefy okupacyjnej świadczą, że dzięki prowadzonej tam konsekwentnej walce z pozostałościami hitleryzmu, dzięki reformom społecznym, które podjęły korzenie material-

nej potęgi junkrów i baronów przemysłu, proces demokratyzacji społeczeństwa niemieckiego czyni widoczne postępy. Wyrazem tego są właśnie potężne manifestacje pokojowe w Niemczech, na których rozbrzmiewa hasło, rzuczone przez SED — „granica na Odrze i Nysie granicą pokoju“.

Władze radzieckie, stwarzając warunki dla rozwoju sił postępowych i pokojowych w Niemczech, wykazały, że istnieje droga do skutecznego zwalczania hitleryzmu, że można wykarzcować niemiecki militarizm.

Mówił o tym na wiecu w Szczecinie tow. Skrzyszewski, przypominając jednocześnie, że przy poparciu imperialistów w zachodnich strefach okupacyjnych, dochodzą tam do władzy elementy hitlerowskie i odradza się niemiecki imperializm.

Jeśli jednak, mimo poparcia Waszyngtonu i Watykanu dla sił agresywnych w Niemczech, mimo polityki rządów zachodnich, stwarzającej niebezpieczeństwo dla pokoju i godzącej w interesy naszego narodu, mimo takich faktów jak utworzenie hitlerowskiego „rządu“ Trizonii rosną w Niemczech — przede wszystkim w strefie radzieckiej — siły demokratyczne, wskazuje to, że istnieje perspektywa na nową erę w stosunkach polsko-niemieckich.

„Zwycięstwo demokratów niemieckich — mówił tow. Skrzyszewski — jest rękojmią pokoju i dobrosąsiedzkich stosunków między Polską a Niemcami“.

Świadomi, jaką wagę dla ugruntowania pokoju i dla interesów naszego kraju posiadają mogą dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki między obu krajami, śledzimy z gorącą sympatią walkę antyfaszystów niemieckich z SED na czele i udzielamy tej walce pełnego poparcia. Ich walka o pokojowe, demokratyczne, zjednoczone Niemcy spłata się niezerwalnie z walką mas ludowych wszystkich krajów o trwałą, sprawiedliwą pokój.

Przemysł elektrotechniczny potroi produkcję w okresie sześciolecia

Przemysł elektrotechniczny jest w poważnym niemie przemyśle inwestycyjnym. Sześciolletni plan rozbudowy gospodarki stawia przed nim wielkie zadania, a od wypełnienia ich w dużym stopniu zależy będzie wykonanie planów tak zasadniczych gałęzi gospodarki narodowej, jak przemysł hutniczy, węglowy, energetyczny, jak radiofizyka i telefonizacja kraju.

Aby wywiązać się z postawionych przed nim zadań, przemysł elektrotechniczny potroi w nadchodzącym sześciolciu produkcję w porównaniu z rokiem 1949 i walczyć będzie o podwyższenie wydajności o 40 proc.

Równocześnie trzeba będzie opanować cały szereg nowych dziedzin produkcji, by coraz bardziej niezależnie kraj od importu.

Zdecydował człowiek W trzyletnim planie odbudowy dzwignięciu przemysłu ze zniszczeń wojennych, umożliwiła nieustępliwa wola i entuzjazm klasy robotniczej, której przodownicy i racjonalizatorzy swą twórczą inicjatywą wskazywali drogę technicznego rozwoju.

Z wielu bohaterów walki o plan w przemyśle elektrotechnicznym, którzy przyczynili się do wykonania trudnych zadań produkcyjnych i dali Państwu przez swe usprawnienia obrzytmie oszczędności, wspomniemy nazwiska takich robotników, jak: Jan Piotrowski, Fr. Piypacz, Franciszek Pośpiech.

Sześciolletni plan techniczny, jako jedną z dzwigni rozwoju

Inż. Szymon Gerson

wym całkowicie zostanie zmachlanowana praca odlewania i czyszczenia płyt akumulatorowych.

Fabryki żarówek otrzymają nowe zespoły taśmowe o dużej wydajności.

Ulepszenie metod technologicznych i ujednolicenie dokumentacji

Metody technologiczne winny zostać ulepszone, to znaczy, że trzeba będzie przejść na konstrukcje wytłaczano-swapane, na prace obrabarkami wielonarzędziowymi; trzeba będzie zastosować maszyny taśmowe oraz szeroko rozpowszechnić metody odlewów wytryskowych.

Uprawniona produkcja przez ujednolicenie dokumentacji, wydajniejszą pracę biur fabrycznych, normalizację wyrobów, kabin i narzędzi, właściwą organizację kontroli międzyoperacyjnej i końcowej.

Specjalizacja asortymentowa

Dla opanowania produkcji nowych asortymentów należy przede wszystkim rozszerzyć i usamodzielniać pracę biur konstrukcyjnych, a następnie specjalizować poszczególne zakłady w określonych wyrobach.

Te dziedzina usprawnienia jest jedną z najważniejszych, pozwala bowiem na wydane zwiększenie wydajności.

Np. w Bielskich Zakładach Urządzeń Technicznych na skutek usprawnienia organizacyjnego i przejścia na produkcję wielkoseryjną już w roku przyszłym podwoi się produkcję.

W okresie planu 6-letniego specjalizacja nastąpi przede wszystkim w dziedzinie silników i maszyn elektrycznych. W jednej z nowych fabryk będzie masowo produkować maszyny silnikowe, w innej, również nowej, najmniejszej silniki dla różnych aparatów domowego użytku (wentylatorki, odkurzacze itp.).

W fabrykach maszyn elektrycznych nastąpi podział na produkcję silników średnich i dużych. W jednej fabryce zostanie skoncentrowana cała elektrotechnika samochodowa. Produkcja transformatorów w istniejących zakładach będzie ściślej niż dotychczas połączona według wielkości.

Specjalizowane będą również fabryki aparatów niskiego i wysokiego napięcia oraz fabryki mierników elektrycznych.

W przemyśle kablowym bardziej racjonalnie niż dotychczas rozplanowana będzie produkcja przewodów gołych, kabli telefonicznych i drutów emaliowanych, które skoncentrowane będą w poszczególnych zakładach.

W przemyśle akumulatorowym specjalizacja nastąpi w dziedzinie akumulatorów trakcyjnych i samochodowych.

Budowa nowych fabryk Plan techniczny przewiduje budowę wielu nowych zakładów, produkujących maszyny elektryczne, aparaty niskiego i wysokiego napięcia, grzejniki domowe, sprzęt instalacyjny, przyrządy tele- i radiotelegraficzne, a wreszcie lampy elektryczne.

Będą to nowoczesne zakłady, budowane według wszystkich

zasad postępowej techniki, przy projektowaniu których brane będą pod uwagę zagadnienia mechanizacji procesów, estetyki miejsca pracy, higieny i bezpieczeństwa pracy.

Budowa nowych fabryk obejmie przede wszystkim małe uprzemysłowione dziedziny kraju (jak np. Lubelszczyzna).

Kilka fabryk powstanie równo w Warszawie.

Nowo asortymenty Plan 6-letni przewiduje w przemyśle elektrotechnicznym wprowadzenie nowych asortymentów, nieprodukowanych do tej chwili.

Należą do nich między innymi: duże turbogeneratory dla elektrowni, maszyny dla górniczej i hutniczej, aparatura przeciwwybuchowa, wyposażenie elektryczne dla elektrowni, maszyny dla kolejowej, wyłazniki najwyższych napięć, piece wysokiej czystości, centrale telefoniczne nowego typu, kable bagnetowe, kable olejowe, akumulatory zasadowe itd.

Są to tylko główne spośród 75 nowych asortymentów, których produkcja uruchomiona będzie w nadchodzącym sześciolciu.

„Do uczonych całego świata w najważniejszej sprawie”

Uczniowie szkoły w Janówce Dolnej w powiecie międzybuzkim wyrosli... „Do uczonych całego świata w najważniejszej sprawie”

W latach 1945-1946 w Janówce Dolnej... „Do uczonych całego świata w najważniejszej sprawie”

Len — polska bawełna

Uprawa lnu opłaciła się

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Polaki przemysł potrzebuje włókna. Dużo włókna, żeby zaspokoić rynek krajowy... Uprawa lnu opłaciła się



Rosznice przyjmują len od hodowców i wypłacają od razu należność — częściowo w gotówce, częściowo w materiałach



Uprawa lnu jest bardzo opłacalna, rolnicy są zadowoleni z dochodów, które im przy nosi

Wóz z lmem staje na wadze. Strzałka wskazuje 5.000 kg. Fura waży 500 kg. Lniany pion wyniósł więc netto 4.500 kg.

Lublin nareszcie się ocknął

Akcja remontowa na nowych torach

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Sytuacja mieszkaniowa w Lublinie jest fatalna. Ponad 600 zniszczonych w czasie wojny budynków...

W ostatnich dniach powstał projekt wybudowania nowej kolonii robotniczej...

W najpiękniejszej dzielnicy miasta trzy duże bloki trzypiętrowe są już pod dachem...

Robotnicy PGR ofiarowali cegłę dla Warszawy

(Koresp. wł.) Robotnicy 4 pracowników PGR Piotno pow. Pyrzyce postanowili z inicjatywą swojej podstawowej organizacji partyjnej uczcić Międzynarodowy Dzień Pokoju...

Planowa akcja

Zjednoczenie Przemysłu Roszarniczego coraz bardziej usprawia akcję kontraktacyjną...

Trzy i pół dnia trwała budowa „szybkościowca” w Gdyni

Budowa pierwszego „szybkościowca” na Wybrzeżu, magazynu stoczni rybackiej w Gdyni, została zakończona w dniu 1 sierpnia...

W kilku zdaniach

W niedzielę przed meczem Polska — Bułgaria odbył się finałowy mecz juniorów o puchar PZPN...

Trzy i pół dnia trwała budowa „szybkościowca” w Gdyni

Budowa pierwszego „szybkościowca” na Wybrzeżu, magazynu stoczni rybackiej w Gdyni, została zakończona w dniu 1 sierpnia...

Robotnicy PGR ofiarowali cegłę dla Warszawy

(Koresp. wł.) Robotnicy 4 pracowników PGR Piotno pow. Pyrzyce postanowili z inicjatywą swojej podstawowej organizacji partyjnej uczcić Międzynarodowy Dzień Pokoju...

Tynkarze i lastykarze osiągają rekordową wydajność pracy

Lastykarze PPB nr. 8 w Zabrzu, zainicjowali jako pierwsi w Polsce współzawodnicztwo pracy w swoim zawodzie...

SPORT

Inauguracja roku akademickiego w Akademii Wychowania Fizycznego

W poniedziałek, dnia 3 bm. w Akademii Wychowania Fizycznego im. gen. broni Karola Świerczewskiego na Białanach, odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego...

Nawiązując do uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, dyrektor Górny podkreślił nową i doniosłą rolę kultury fizycznej w Polsce...

Następnie przemawiał imieniu słuchaczy przedstawiciel ZAMP, który zwrócił uwagę na fakt troskliwości opieki, jaką Rząd i Partia otacza dziedzinę kultury fizycznej i sportu...

Związek Radziecki — CSR 8:0 w meczu zapasniczym

Drugi międzypaństwowy mecz zapasniczy w walkach grecko-rzymskich, rozegrany w Moskwie między drużyną ZSRR i Czechosłowacji...

ZS „Związkowiec” pomaga wsi

W ubiegłym tygodniu Okręg Warszawski Z. S. „Związkowiec” w ramach akcji „Sport dla wsi” zorganizował drużę z kolektorem do Ludowego Zespołu Sportowego w Gołoczynie...

W kilku zdaniach

W niedzielę przed meczem Polska — Bułgaria odbył się finałowy mecz juniorów o puchar PZPN...

Trzy i pół dnia trwała budowa „szybkościowca” w Gdyni

Budowa pierwszego „szybkościowca” na Wybrzeżu, magazynu stoczni rybackiej w Gdyni, została zakończona w dniu 1 sierpnia...

Robotnicy PGR ofiarowali cegłę dla Warszawy

(Koresp. wł.) Robotnicy 4 pracowników PGR Piotno pow. Pyrzyce postanowili z inicjatywą swojej podstawowej organizacji partyjnej uczcić Międzynarodowy Dzień Pokoju...

Tynkarze i lastykarze osiągają rekordową wydajność pracy

Lastykarze PPB nr. 8 w Zabrzu, zainicjowali jako pierwsi w Polsce współzawodnicztwo pracy w swoim zawodzie...

Kobiety polskie zapoznają się z dorobkiem narodów ZSRR

„Miesiące Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” będzie okresem wzmożonego popularyzowania wśród najszerszych mas kobiet polskich...

Przodownicy pracy współautorami podręczników zawodowych

Przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi powołany został do życia Instytut Naukowo-Wydawniczy...

Obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego

W dniu 3 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Skórzanego...

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

NOWY OSRODEK ZDROWIA POWSTAJE W ŁODZI. W robotniczej dzielnicy Łodzi, na Bałutach, rozpoczęto budowę gmachu nowego Ośrodka Zdrowia...

### Główna Komisja Arbitrażowa rozpoczęła działalność

W dniu 1 października 1949 roku, w związku z wejściem w życie dekretu o państwowym arbitrażu gospodarczym, utworzona została przy Państwowym Komisji Planowania Gospodarczego — Główna Komisja Arbitrażowa. Biura jej mieszczą się w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12 (gmach P.K.O.).

### Elektrownia „Szombierki“

**wykonania plan 3-letni**  
Do dnia 2 br. elektrownia w Szombierkach, jedna z największych elektrowni przemysłowych na Śląsku, wykonała 3-letni plan produkcyjny. Ogólna ilość wyprodukowanej energii elektrycznej wyraża się liczbą 950 mln. kilowatogodzin.

### Coraz więcej

### wyrobów metalowych na rynku

W I półroczu br. obroty poszczególnych Biur Sprzedaży Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego wraz z ekspertem wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o przeszło 50 proc.

Największy wzrost obrotów wykazało B. S. Narzędzi, następnie Kofeino B. S. Mebli Stalowych, B. S. Gwoździ, Druła i Czarnych Narzędzi, B. S. Odlewów i B. S. Wyrobów z Blachy.

### Poznańskie murarki wyrabiają 180 proc. normy

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu wyszkoliło w pracy murarskiej kilka kobiet, które obecnie zatrudnione są przy budowie domu dla Poznańskich Zakładów Papierniczych. Murarki: m. in. Henryka Kaczor, Walentyna Stanisławska i Janina Gier oświadczyły, że prace murarskie bardzo im odpowiadają, oraz że cieszą się z uzyskania zawodu, który daje im możliwość większych zarobków.

### Narada pomorskich spółdzielni produkcyjnych

W Bydgoszczy odbyła się pierwsza wojewódzka konferencja zarządów większych spółdzielni produkcyjnych, istniejących w województwie pomorskim. W konferencji uczestniczyli również przedstawiciele partii ZSCh, Centrali Rolniczej Spółdzielni (CRS) i instruktorzy rolni.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnych złożyli sprawozdania z dotychczasowych prac i osiągnięć. Spółdzielnie pomorskie mogą się już wykazać poważnymi wynikami.

W wyniku obrad konferencji ustalono wytyczne plany prac jesiennych i zimowych w spółdzielniach.

### Nowoczesny gmach PDT powstaje w Poznaniu

W Poznaniu odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu PDT. Gmach ten posiadać będzie 11 kondygnacji i będzie jednym z nielicznych w Polsce domów o kształcie okrągłym. Wyposażony zostanie w najnowocześniejsze urządzenia, zaś jego 2 tysięcny personel będzie mógł obsługiwać dziennie przeszło 22 tysiące klientów.

### Zdradca narodu skazany na karę śmierci

Przed Sądem Apelacyjnym w Kielcach zakończyła się rozprawa przeciwko byłemu sekretarzowi policjantowi Edwardowi Krepiskiemu, który w latach okupacji jako kombatant posterunku granatowej policji w Złotej, pow. pińczowski terroryzował Polaków. Wydał on w ręce Niemców wielu działaczy lewicowych, którzy zginęli w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Krepiski był członkiem bandy NSZ z pow. pińczowskiego, która wespół z Niemcami ścigała w Niemczech w likwidacji postępowych działaczy. Wyrokiem sądu Krepiski skazany został na karę śmierci.

# Za kilka dni otwiera podwoje odbudowany Teatr Narodowy

## Pierwsze przedstawienie 12 października

12 października br. nastąpi uroczyste otwarcie byłego Teatru Narodowego, odbudowanego całkowicie dzięki wysiłkowi żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego. Prace przy odbudowie trwały dwa lata i objęły prócz rekonstrukcji, drobiazgową przebudowę pomieszczenia dla zespołów artystycznych i ekip technicznych. Nowy teatr otrzymał prawdziwie nowoczesne urządzenia, dzięki czemu stał się jedną z najwspanialszych wyposażonych placówek kulturalnych w kraju.

Ogromna scena obrotowa o średnicy 16 m, zespoły kulkodziecięcy reflektorów, urządzenia klimatyzacyjne, obszerne i wygodne garderoby, przysnice, sale wycieczkowe — składają się na doskonale wyposażone techniczne teatru.

### Frontowy wieczór

W dniu otwarcia teatru odbędzie się żołnierski wieczór artystyczny. Na program wieczoru złoży się montaż odzwierciedlający historię sceny żołnierskiej.

Termin premiery związany jest z rocznicą Rewolucji Październikowej i z miesiącem przyjaźni polsko-radzieckiej. Sztukę tę zgłoszono na festiwal konkursu sztuk radzieckich, który odbędzie się w końcu bieżącego roku. Drugą pozycją będzie wieloactwo satyry czarna Słobodca i Haska pt. „Przygodki Szwejka” w adaptacji scenicznej Anatola Sterni. Jako trzecią pozycję repertuarową zespół przygotowuje przełomową znakomitą powieść A. Beka — „Szośa Wołokolska”.

Niezależnie od tych dwóch zespołów, które będą występować w gmachu Teatru Narodowego 9 razy w miesiącu, utworzono specjalny zespół Teatru Narodowego im. Wojska Polskiego.

Zespół ten pod dyrekcją W. Krasnowieckiego wypełni stale swoim programem pozostałe dni miesiąca. Będzie on stanowił reprezentacyjny teatr Odrodzonego Wojska Polskiego Teatr Narodowy im. Wojska Polskiego wystawi najprawdopodobniej już w listopadzie przełomową sceniczną „Firaona”. Będzie to swojego rodzaju rewelacja w życiu kulturalnym stolicy.

### Salę reductow

W dawnych salach reductowych Teatru Narodowego organizować się będzie codziennie imprezy kulturalno-artystyczne, koncerty kameralne, recitale, występy solistów, wieczory literackie oraz odczyty naukowe — popularne.

Organizując imprezy tego rodzaju Dom WP postawił sobie za zadanie wychować nowego słuchacza ze środowiska robotniczego i zapoznać w ten sposób jak najszersze masy pracujące i wojsko z muzyką, z twórczością najwybitniejszych kompozytorów oraz udostępnić im dzieła wybitnych poetów i literatów. W przerwach koncertów i wieczorów literackich odbywać się będą specjalne prelekcje, wprawa dla słuchaczy w najistotniejsze zagadnienia naszego życia kulturalnego. Kierownictwo sal kameralnej rozprawać będzie stale tanie bilety dla wojska, pracowników fabryk i instytucji warszawskich oraz dla młodzieży akademickiej.

(w b.)

## W pałacu „Pod Blachą“ powstaną projekty nowego centrum Warszawy

### Pracownia architektoniczna Trasy W—Z podejmuje nową pracę

Po dobrze zasłużonych urlopach pracownia architektoniczna trasy W—Z mieszcząca się w Pałacu pod Blachą przystąpiła wczoraj ponownie do pracy. Pracownia ta włączona została do Państwowych Biur Architektonicznych i oficjalnie nosi nazwę Pracowni A-10, nieoficjalnie jednak zachowała ona swe dawne miano Pracowni W—Z.

Na czele pracowni stanął twórca trasy W—Z inż. inż. Jankowski, Knothe, Stępiński i Sigalin. Na warsztacie pracowni tym razem znajdują się budowle tej miary jak Zamek Królewski, coraziwioświe zabudowania Placu Bankowego, Ratusz warszawski, oraz sprawa zabudowy terenów przy trasie.

Określenia: zamek, budynki byłego MSZ i Ratusz byłyby jednak niekompletne w odniesieniu do zadań, jakie ma wykonać pracownia W—Z. Właściwie bowiem zajmie się ona zgodnym z ogólnym założeniem BOS, opracowaniem architektonicznym placu Teatralnego i Bankowego oraz potężnego kompleksu zabudowań Zamku i otaczających go budynków Starego i Nowego Miasta.

Opracowując te projekty pracownia W—Z rozpadnie się właściwie na cztery osobne, lecz ściśle współpracujące działy. Inż. Sigalin objął kierownictwo prac nad przygotowaniem odbudowy Zamku, inż. Stępiński ma pod swą opieką Plac Bankowy, inż. Knothe — Ratusz i Plac Teatralny i wreszcie inż. Jankowski, zabudowę terenów przy trasie między pałacem Paca i Nową Warszawską.

Najważniejszym zadaniem jest niewątpliwie przygotowanie projektu odbudowy Zamku, obecnie intensywne prace związane z odgruzowaniem terenu.

Gdyby zaś nie doszło do tego, ewentualności wiośnią zaczęły się budowa murów.

Niemalże znaczenie posiada również sprawa właściwej zabudowy trasy W—Z, w skład czego wchodzi Plac Bankowy i Teatralny. Trudno w tej chwili powiedzieć w jakim stopniu ulegnie zmianie wygląd obu placów. Jedno jest pewne, że obydwa wprost „proszą się” o przebudowę, która uwypukliłaby wspaniałe sylwetki dwóch najładniejszych chyba budowli warszawskich: gmachu Teatru Wielkiego i zabudowań b. MSZ przy Placu Bankowym. (Jam)

## Szybko i oszczędnie buduje załoga Muranowa

Na Młynowie u zbiegu ulic Żytniej i Karolkowej SPB 2 rozpoczęło budowę domów szybkościowców — oszczędnościowców. Domy te budowane będą odmiennym nieco systemem, który zmniejszając nieznacznie szybkościowe tempo budowy przyniesie jednak poważne oszczędności na materiałach.

Oszczędności te osiągnie się dzięki odmiennemu niż dotychczas budowaniu fundamentów i ścian wewnętrznych zarówno działowych jak i konstrukcyjnych. Fundamenty oraz ściany będą odlewane z gruzobetonu przy użyciu ulepszonych szalowań skonstruowanych przez pracujących na tej budowie majstra tow. Michałczyka. Deskowania strogo będą wykonywane przy użyciu tych samych elementów szalowań projektu tow. Michałczyka.

Mimo tych braków, budowę szybkościowców rozpoczęło. Kierownictwo liczy bowiem, że przy interwencji czynnika społecznego, zdola na czas otrzymać dawno obiecywany i niezbędny do budowy sprzęt. (Jam)

## Poznań buduje szybkościowców

Załogi PPB i SPB w Poznaniu przystąpiły do uczczenia Międzynarodowego Dnia Pokoju do budowy dwóch domów szybkościowców w osiedlach robotniczych ZOR na Komandorii i w Dębu. Gmach na Komandorii, liczący 76 mieszkań wykończony zostanie w dniu 25 bm., szybkościowców na Dębu w dniu 30 bm.

## Sukces garbarni w Łomiankach

Garbarnia w Łomiankach na 14 dni przed określonym terminem wykonała plan produkcyjny przewidziany dla niej w ramach planu trzyletniego dla przemysłu skórzanego. Załoga garbarni zademonstrowała wykonać do końca br. dodatkowo 15 tys. m. kw. skóry miękkiej.

Garbarnia w Łomiankach w ubiegłym kwartale współpracownictwa okręgowego zdobyła pierwsze miejsce i sztafardę przedchodni wyprzedzając Zakłady Nr 9 z Radomia. W skali ogólnopolskiej zajęła ona trzecie miejsce. Wśród robotników biorących udział w współpracownictwie wyróżnił się Henryk Milej, który osiągnął ostatnio 261 proc. normy.

## Inauguracja roku akademickiego na uczelniach warszawskich

W dniu 3 bm. odbyła się na warszawskich wyższych uczelniach akademickich uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. W uroczystościach tych wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, organizacji społecznych i młodzieżowych, członkowie senatów akademickich i młodzież akademicka. Przybyli też, jako honorowi goście przewodnicy i racjonalizatorzy pracy.

Uroczystość na Politechnice odbyła się w historycznej już dziedzi auli, która była widownią połączenia się partii robotniczych. Wśród licznie zaproszonych gości obecny był również wychowanek Politechniki Warszawskiej, minister Budownictwa tow. inż. M. Spychalski.

Wykład inauguracyjny pt. „Zadania Architektury w Polsce Ludowej” wygłosił prof. Lachert.

Na Uniwersytecie Warszawskim, otwierając nowy rok szkolny, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Franciszek Czubiński podkreślił, że praca naukowo-badawcza, jak i pedagogiczna musi mieć przede wszystkim na widoku konieczność jak najlepszego przygotowania studium młodzieży do przyszłej pracy nad budownictwem Polski Ludowej.

Po uroczystej immatrykulacji prof. UW Nowiński wygłosił inauguracyjny wykład na temat „Poznawalność świata na tle poglądów pozytywistycznych”.

Na uroczystości w Akademii Nauk Politycznych przybył m. in. minister Pracy i Opieki Społecznej, K. Rusinek.

Rektor ANP, prof. Wakar, przed złożeniem sprawozdania z działalności uczelni, odczytał tekst przemówienia radiowego ministra Skrzyszewskiego, wygłoszonego w dniu 1.X. br. Po uroczystej immatrykulacji

## Już 214 mln. zł ofiarował Śląsk na budowę „Pałacu Dziecka“

Rozpoczęta w listopadzie 1948 r. budowa „Pałacu Dziecka” TPD w Katowicach szybko postępuje naprzód.

„Pałac Dziecka”, który będzie największym i najwspanialszym w Polsce domem kultury i oświaty dla dzieci, powstaje dzięki zbiorowemu wysiłkowi całego społeczeństwa śląskiego, a zwłaszcza świata pracy, który na ten cel złożył już 214 milionów złotych.

Spółród 8 bloków, znajduje się już pod dachem 8-piętrowy budunek przeznaczony na dział techniczny, który obejmować

będzie pracownie i pomoce naukowe oraz 6-piętrowy blok mieszkalny dla wychowawców i pracowników administracji.

W 50 proc. wykonano prace przy budowie wielkiej, nowoczesnej sali teatralnej, obliczonej na 700 osób. Poważnie zaawansowane są prace przy budowie pozostałych bloków, w których znajdują pomieszczenia m. in. biblioteka, kryta pływalnia, sala gimnastyczna. Ukończenie budowy Pałacu w stanie surowym planowane jest na koniec bieżącego roku. Jesienią 1950 r. „Pałac Dziecka” oddany będzie do użytku.

## Pomyślny przebieg siewów jesiennych w woj. krakowskim

Siewy jesiennie w woj. krakowskim przebiegają pomyślnie. Do 28 września br. zasiano 70 proc. żyta i 60 proc. pszenicy ozimej. W powiatach niższych siew żyta i pszenicy jest już na ukończeniu. Przekroczono plan zasiewów rzepaku ozimego.

Chłopi korzystają w dużej mierze z pomocy sąsiedzkiej oraz sponad 1.000 słowników ośrodków maszynowych.

Sprawnie przebiega dostawa nawozów szlacznych i kwalifikowanego ziarna siewnego.

## Otwarcie nowego zespołu spółdzielczego na Wybrzeżu

We wsi Nebrowo Male, w pow. Kwidziński zorganizował się dziesiąty już na Wybrzeżu rolniczy zespół spółdzielczy.

Na uroczystym zebraniu wszystkich członków spółdzielni, obecni byli przedstawiciele władz powiatowych i partii politycznych.

Rolniczy zespół spółdzielczy w Nebrowie posiada 204 ha ziemi ornej oraz 80 ha łąk. W planach produkcyjnych członkowie spółdzielni przewidują prowadzenie na szeroką skalę uprawy zbóż selekcyjnych i

## Rekordowy połów „Jupitera“

Do Gdyni powrócił z połowów dalekomorskich trawler „Jawica” i „Jupiter”. Pierwszy z nich przywiózł 115 ton ryb, natomiast drugi — 175 ton, przeważnie śledzi. Połów „Jupitera” stanowi rekord polskich trawlerów rybackich gdyż dotychczas największą ilość ryb, przywiozionych w czasie jednej wyprawy dalekomorskiej, wyniosła 163 tony.

## Kontraktacja rzepaku wykonana w woj. kieleckim w 144 proc.

Woj. kieleckie zakontraktowało 2.881 ha rzepaku, co stanowi 144 proc. przewidzianego planu na rok 1950. W akcji tej pierwsze miejsce zajął pow. kielecki, który wykonał plan kontraktacji w 450 proc. Na drugim miejscu znajduje się pow. radomski.

## Nowe mieszkania dla robotników szcześcińskich

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, realizując zlecenie ZOR, zakończyło remont wielkiego bloku w Gumieńcach, składającego się z 64 mieszkań. Blok przeznaczony jest dla robotników pobliskiej krowni. Osiedle posiada ogródki działkowe, z dużą ilością drzew owocowych.

Na Gołęczynie zakończono roboty remontowe w trzech domach przeznaczonych dla robotników Państwowych Zakładów Przemysłowych. Przy każdym domu znajdują się ogródki owocowe — warzywne. Remont pozostałych 8 domów tego osiedla będzie przeprowadzony w roku przyszłym.

Fachowca w dziedzinie reklamy lub farmaceutyki-propagandystę przygotowującego teoretycznie i praktycznie zatrudni Naczelna Dyrekcja P. P. „Polskie Uzdrowiska”. Oferty pisemne należy nadsyłać: Naczelna Dyrekcja P. P. „Polskie Uzdrowiska” — Wydział Personalny, Warszawa, ul. Chocimska 24. 245-K

## RADIO

ŚRODA — 5 PAŹDZIERNIKA  
Program I na fal 1339,3 m  
Program dnia 8.35, na jutro 23.55  
Sygnal czasu 12.00 Wiadomości 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Wszelchnia 8.15.  
8.40 Muzyka, 8.55 Dla klas 6-8, 9.25 Muzyka, 9.40 PCK, 10.10 Złoty, 10.50 Informacja, 10.55 Muzyka, 11.15 „Niziny” — Orzeszkowej, 11.45 „Hygiena i bezpieczeństwo pracy” — 12.20 Koncert dla szkół, 13.30 Przerwa, 13.40 Kompozytor Tygodnia: Rachmaninow, 17.05 Skrzynka techniczna, 17.20 Muzyka ludowa, 17.50 Koncert Muzyki kłowski, 18.20 „Dziecko ulicy” — Koszykowskiego, 18.40 Melodie filmowe i operkowe, 19.15 Dla wojska, 19.45 Muzyka fortepianowa, 20.40 „Opowiadanie o Chopinie” — Czarkowskiego, 21.00 Muzyka, 21.30 „Ubiłona melodia, 22.00 „Szpilki”, 22.15 Pieśni ormiańskie, 22.30 Z życia Bułgarii, 23.10 Muzyka taneczna, 24.00 Koniec audycji.

Program II — fala 335,8 m  
Początek audycji 5.30. Władonia 5.35, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00, Program dnia 7.05, 13.30, na jutro 23.10, Wszelchnia 5.15, 13.40.  
5.20 Koncert dla świata pracy, 5.35 Repertuar kin i teatru, 5.55 Przerwa, 13.35 Dla klas 6-8, 14.15 Pleśń Szymanowskiego, 14.45 Muzyka, 15.15 Pleśń Szymanowskiego, 15.30 Dla dzieci, 16.35 Muzyka, 17.45 Pogoda, Kalendarz, 18.00 Reportaż, 18.15 Zagadki muzyczne, 19.00 Dla wsi, 19.15 Reportaż z Konkursu Chopinowskiego, 20.42 Muzyka, 21.00 Koncert: Gert 21.30 Historia, 21.45 Przerwa, 22.00 Muzyka, 22.15 Koncert rzymski, 23.15 Utwory E. Lalo z udziałem Yehudi Menuhina (płyty), 24.00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

„TRYBUNA LUDU”  
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej  
Redaguje: Komitet Nakład R.S.W. „Prasa”  
Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12.  
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-80, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-29, Sekretarz 8-33-29, 8-33-29, Dział zagraniczny 8-62-05, Dział korektury 8-71-78, Centrala: 8-82-28, 8-51-04, 8-62-05, 8-57-82, 8-57-84.  
PRENUMERATA:  
Prenumerata miesięczna w kraju 10 zł, 15 zł w zagranicy, 20 zł w Rumunii od 10 egz. na order adres partyjny 10 zł — zagranicą 20 zł.  
Konto PKO — Nr 1-1974.  
Przy złożeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.  
Administracja: Warszawa, ul. Smolna 13, tel. 8-29-84.  
Koleportaz: tel. 8-71-80, Biuro Reklam i Ogłoszeń: 8-5023.  
Druk: Zakłady Graficzne R.S.W. „Prasa”, ul. Smolna 10.  
B-89537

# Remonty na pierwszym planie

Zagadnieniem najbardziej istotnym, interesującym nie tylko Wole, ale i całe miasto, jest oczywiście sprawa remontów. I tych, które się już przeprowadza, jak i tych, które są przewidziane w r. 1950.

Sprawa tej drugiej kategorii remontów jest na Woli rozwiązana dość dobrze. DRN już wie, że przyniesie na r. 1950 około 70 mln. zł i że trzeba będzie naprawić za tę sumę zniszczenia w 17 domach. Chodzi tylko o kolejność remontów i tym zajęły się już dwie trójki, wybrane spośród najbardziej aktywnych i autorytatywnych w tej dziedzinie radnych. Gorzej natomiast przedstawia się sprawa remontów ważniejszych i pilniejszych, bo teoretycznych.

Pożyteczna innowacja  
Początkowo Wola wycypowała 78 domów, gdzie przeprowadzenia niezbędnych napraw było koniecznością. Z powodu braku odpowiednich funduszy ilość nieruchomości zmniejszyła się do 35 i w tych właśnie domach zabrano się do remontu dachów, sufitów, kłatek schodowych, drzwi i okien. Wolskie „bolączki” remontowe — to nagminna niestetyka

Okres powłokowy, którego cechą charakterystyczną jest zwolnienie w pewnym sensie tempa pracy, daje się jeszcze odczuć w plenarnych posiedzeniach Dzielnicy Rad Narodowych. Na ostatnim plenum DRN Warszawy — Zachód brakuło wielu radnych do pełnego kompletu. A szkoda, bowiem omawiane sprawy odgruzowania, remontów, zagadnienie szkół i przedszkoli — są to rzeczy ciekawe i żywo interesujące wszystkich mieszkańców dzielnicy.

Mieszkańcy Woli potrafią pracować i lubią pracować, trzeba tylko ogólny zapał ująć w należyte ramy organizacyjne. To przyczyniło się do tego, że nie stoją już przed żadną trudnością. Są jeszcze braki w przyrządach naukowych, wyposażeniu poszczególnych pracowni. Sam fakt stwierdzenia istnienia tych braków przez Komitet Rodzicielski czy Komisję Oświatową braków nie uzupełni.

Okazuje się, że zakłady pracy chętnie szkole pomogą (obecny na plenum przedstawiciel Gazowni z miejsca zaobserwował szkole w imieniu robotników kilka ławek) — muszą tylko o tym wiedzieć. A nawiązać ścisłą łączność z fabrykami ostatecznie nie jest trudno. Może i powinna w tym pomóc DRN. (ar)

## Nie słowami...

Służność twierdzenia, że „słowami i biadoleniem zru się nie sarażać” można było wyciągnąć z omawianych na posiedzeniu DRN — Wola zagadnień szkolnych.

Chodziło konkretnie o szkołę TPD przy ul. Bema. Jest to najlepsza szkoła na Woli, s tego twierdzenia nie wynika jednak, że nie stoją już przed żadną trudnością. Są jeszcze braki w przyrządach naukowych, wyposażeniu poszczególnych pracowni. Sam fakt stwierdzenia istnienia tych braków przez Komitet Rodzicielski czy Komisję Oświatową braków nie uzupełni.

Okazuje się, że zakłady pracy chętnie szkole pomogą (obecny na plenum przedstawiciel Gazowni z miejsca zaobserwował szkole w imieniu robotników kilka ławek) — muszą tylko o tym wiedzieć. A nawiązać ścisłą łączność z fabrykami ostatecznie nie jest trudno. Może i powinna w tym pomóc DRN. (ar)

Śladem naszych artykułów

Walcymy o lepsze zaopatrzenie konsumenta

W związku z artykułem, zamieszczonym w nr 259 „Trybuna Ludu” pt.: „Z myślą o konsumencie”, otrzymaliśmy z Ministerstwa Handlu Wewnętrznego następujące wyjaśnienie:

Szerokie rzesze konsumentów w Polsce nie przyzwyczaiły się jeszcze do korzystania z gotowej konfekcji, a zwłaszcza do skonfekcjonowanej odzieży. Przystawienie upodobań ludności wymaga po pierwsze — pewnego czasu, a po drugie — zachęcania do przejścia na tańszy i racjonalniejszy sposób ubierania się.

Jednocześnie jednak, tak przemysł odzieżowy, jak i handel nie mają za sobą prawie żadnych tradycji. Trzeba było zaczynać prawie od początku ślad trudności i błędów zarówno w dziedzinie produkcji, jak i aparatu sprzedaży.

Błędy te są powoli, ale konsekwentnie usuwane. Trudności potęgowane są tym, że wszystkie etapy cyklu produkcyjnego — od fabryki, wytwarzających materiały, aż do zakładów, zajmujących się technicznym wykańczaniem odzieży — są ściśle uzależnione od siebie.

Nielatwą rzeczą jest zaplanowanie dostaw, że względu na surowce, które są poważną częścią importowanych. A przecież trzeba jeszcze przed rozpoczęciem produkcji materiału, uzgodnić rodzaje, gatunki, defenie i co najważniejsze — terminy dostaw materiału do fabryki, produkujących odzież.

Jeżeli więc dokładnie uprzytomnić sobie, jaką drogą musi odbyć surowiec, zanim przekształci się w gotową odzież, stnie się może częściowo zrozumiałym, dlaczego zdarzają

się wypadki dostawy płaszczy zimowych wiosną lub latem, a sukienek jedwabnych jesienią i zimą...

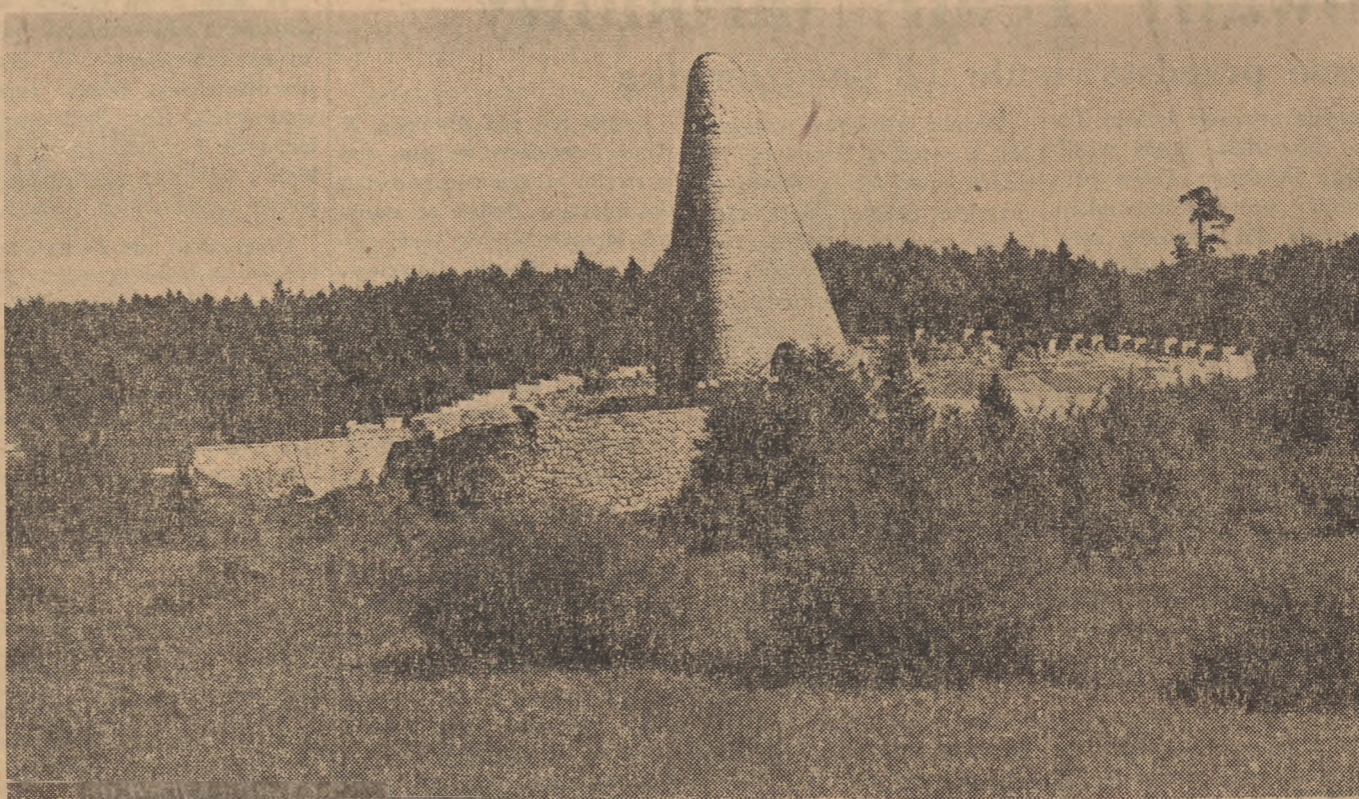
Na należyte dostosowanie produkcji odzieży do sezonowych potrzeb konsumenta, położony jest obecnie wielki nacisk i już w bieżącym sezonie nastąpiła pod tym względem poważna poprawa.

O dalszą poprawę będziemy stale i nieustępliwie walczyć. Wymagania naszego rynku stale wzrastają. Dlatego narówni z ilościowymi dostawami odzieży do sklepów, przemysł i aparat handlowy zwracają uwagę na jakość towarów. Ministerstwo z całym naciskiem podkreśla, że każda reklamacja — czy to kontroli produkcji, czy nabywcy — jest szczegółowo badana i przyczynia się do podniesienia produkcji na wyższy poziom.

W sprzedaży znajduje się jeszcze pokaźna ilość wyrobów konfekcyjnych, wyprodukowanych w poprzednich latach — stąd częste narzekania na niską jakość i mały asortyment odzieży. Niedomagania w rozprawdaniu gotowej produkcji są również spowodowane słabym wyszkoleniem personelu składnic, hurtowni itd.

W związku z tym organizacje się szerokoć sieć kursów do kształcących na terenie całego kraju. Jeżeli chodzi o ceny gotowej odzieży, to czynione są starania aby dostosować je do przeciętnych zarobków i dzi pracy.

Dukla — symbol bohaterstwa



Pomnik wzniesiony na Przełęcz Dukielskiej, gdzie pięć lat temu Armia Radziecka i I Korpus Czechosłowacki stoczyły walkę z hitlerowcami, torując sobie drogę do Czechosłowacji

W tych dniach święci naród czechosłowacki uroczystością państwową rocznicę operacji dukielskiej, która przed pięć laty otworzyła żołnierzom Armii Radzieckiej i I Czechosłowackiemu Korpusowi w ZSRR — drogę do Ojczyzny.

Monachium i Dukla — to symbole dwóch jednakże znamienych, choć krótko różnych rozdziałów historii obu narodów. Te dwa wydarzenia nierozłącznie tkwią w świadomości każdego żołnierza I Czechosłowackiego Korpusu, gdy w swych wspomnieniach wraca do jesieni 1944 r., do walk w których czechosłowacy żołnierze u boku nieśmiertelnej Armii Radzieckiej, poprzez niemieckie fortyfikacje i karpackie szczyty przebijali sobie drogę do ujarzmionej Ojczyzny. Te dwa wydarzenia łączą się w pamięci nie tylko dlatego, że Monachium rozpoczęło niewolę ludu czechosłowackiego, podczas gdy Dukla zapoczątkowała jego wyzwolenie. Dzieje się tak dlatego, że ofiary poniesione w przełęcz Dukielskiej krwawo ilustrowały straszliwe skutki zdrady monarchijskiej.

Dwa symbole Monachium jest symbolem zdradliwych knował czeskiej i słowackiej burżuazji z Hitlerem i imperialistami zachodnimi przeciwko naszemu ludowi, jest symbolem hańbiącej kapitulacji czechosłowackiej armii, będącej ślepym narzędziem w rękach tej burżuazji.

Dukla — przeciwnie, jest symbolem zwycięstwa radzieckiego — czechosłowackiego sojuszu i nierozłącznej przyjaźni, jest symbolem narodowo-wyzwoleńczego boju, który prowadził czeski i słowacki lud pod wodzą czechosłowackiej — partii komunistycznej, przy pomocy Armii Radzieckiej przeciwko niemieckiemu okupantowi.

Bitwa Dukielska rozegrała się w czasie, kiedy Armia Radziecka rozbijając niemieckofaszystowskie hordy, doszła do ZSRR do Prus Wschodnich i wkroczyła na tereny sąsiednich okupowanych przez Hitlera krajów, żeby je wyzwolić z jarzma okupacji.

Tak samo, jak na ziemiach sąsiednich, tak i na Słowacji, zbliżanie się Armii Radzieckiej było hasłem do rozpętania bojów partyzanckich. Na naszym spieszliwie utworzonym stłumieniu ruchu partyzanckiego, podjęte przez bratysławskich zdźraców. Słowacy pod kierownictwem KPS stawili opór armii niemieckiej, która rozpoczęła pacyfikację Słowacji dla zaprowadzenia tam „porządku”.

Powstanie słowackie rozgorzało. Ale sytuacja powstańców była krytyczna. Niemcy wysłali na Słowację dywizję za dywizją, żeby stłumić powstanie w zarodku.

Wówczas Generalissimus Stalin wydał dowódcy I Frontu Ukraińskiego, marszałkowi Koniewowi, rozkaz jak najszybszego przeprowadzenia operacji wojennej w północnej części Karpat, w celu przekroczenia masywu górskiego i dopomożenia walczącej Słowacji.

Ku granicom Ojczyzny W piątek, dnia 8 września 1944 r. o godz. 7.25, salwy radzieckich „Katiusz” obwieściły początek bitwy. Po ciężkich walkach wojska radzieckie i I Czechosłowacki Korpus zdobyli polskie miasto Duklę. Jednakże była to dopiero część drogi do granic Czechosłowacji.

Decydujący grom uderzył w niemieckie pozycje 6 października 1944 r. Dzięki sile woli, porwani przykładem swych wodców i odwagą walczących braci — żołnierzy Armii Radzieckiej, żołnierze czechosłowacy idą w bój. Pierwsza atakuje 3 i 1 brygada. Żołnierze prą naprzód, mijając pokaleczone soseny, samotnie sterzące na wzgórzach nad szosą. Suną czołgi. Działła przeciwpancerne zmiażdżyły drogę brońące się nazistowskie gniazda karabinów maszynowych. W lasach na samym szczycie szczytów karabiny maszynowe. Echo eksplozji granatów ręcznych wskazuje na to, że odbywa się tam zacięta walka wręcz.

Jest godz. 8 dnia 6 października 1944 r. Patrol wywiadowczy 2 plutonu pod wodzą plutonowego Nebiljaka, dotarł do granic Ojczyzny. Nebiljak i kapral Tirek zatkneli sztandar Republiki na najwyższym punkcie wzgórz. Po tylu latach, po tylu cierpieniach — znowu we własnym kajulu.

Ale nie wszyscy doszli. Tyśiące tych, którzy podjęli walkę, poległy na samym progu Ojczyzny! Między innymi padł na posterunku podporucznik Vit Nejedly, nadzieja czeskiej muzyki, którego pieśń prowadziły do boju współtowarzyszy brojni. Na samej granicy padł dowódca I Czechosłowackiej Brygady gen. Szavavsky — Vedral. Gen. Klapalek, mimo poniesionych ran, wytrwał do końca na stanowisku dowódcy Brygady.

Walka nie była jeszcze zakończona. Potężna operacja, nosząca historyczną nazwę „Dukielskiej”, wchodziła w dalszą fazę. 25 listopada brygady czechosłowackie przełamują obronę niemiecką i rozpoczynają pójście za ustępującym wrogiem. Niedziela, 26 listopada. Deszcz, teren rozompkły. Radzieckie i czechosłowackie wojska posuwają się naprzód. Przez zaminowane pola, pełne pułapek, przez pola pełne ukrytych gniazd wroga. Kierunek na Ondawę!

Rozdziały Dukielskiej historii uomonily braterstwo ludu radzieckiego i czechosłowackiego. Walczyli ramie w ramie żołnierze radziecy i czechosłowacy. O wyzwolenie z jarzma faszystowskiego, o lepsze, sprawiedliwsze jutro dla wszystkich ludzi pracy całego świata.

Nie słowa, lecz czyn są dowodem prawdziwej przyjaźni między narodami. Żołnierz radziecki pokazał nam ponownie w bojach Dukielskich to, co należało rozumieć pod słowem pomoc już w roku 1938. 84.000 poległych, zaginionych bez wieści i rannych żołnierzy radzieckich — oto bilans operacji Dukielskiej. 6.500 poległych, zaginionych bez wieści i rannych żołnierzy I Czechosłowackiego Korpusu — oto ostatnia cena, którą zapłaconymy za hańbę Monachium.

Jeszcze coś mówią nam te słowa. Jeszcze coś będą na wieki przypominały nam cmentarzyska, leżące na zboczach Karpat, wzdłuż drogi pod Komarnikiem, pod Świdnikiem i dalej. Będą przypominały, że nie ma siły, która mogłaby w ostatecznym rachunku zwyciężyć lud walczący o wyzwolenie społeczne i narodowe.

C. S.

IV MIĘDZYNARODOWY KONKURS CHOPINOWSKI

ZEBRANIE PIANISTÓW 20 września br. odbyło się w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie zebranie towarzyskie z udziałem polskich i zagranicznych uczestników IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego, profesorów i studentów Konserwatorium. Gości powitał w serdecznych słowach prof. S. Kazure, rektor Konserwatorium.

Goście spędzili miłe czas na ożywionej pogawędce, która dała sposobność do wzajemnego poznania się i wymianie myśli.

KONCERTY JURORÓW Komitet Wykonawczy Roku Chopinowskiego organizuje w Muzeum Narodowym koncerty Chopinowskie w wykonaniu członków jury. Recitale odbywają się w salach kowej Muzeum trzy razy w tygodniu, we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 16.

1 bm. odbył się pierwszy recital w wykonaniu prof. Lwa Oborina (ZSRR). W programie znalazły się: Nokturn C-moll op. 48, dwa mazurki Bakarola, 5 Etюд 1 Polonez fis-moll.

Dalszy program recitalów w Muzeum Narodowym obejmie koncerty 4 bm. Franciszek Naxiana, 6 bm. Stanisława Szpinalskiego i 8 bm. Pawła Sieriebriakowa.

KONCERT P. SIERIEBRIAKOWA 2 bm. odbył się koncert symfoniczny orkiestry P. R. pod dyrekcją G. Fitełberga z udziałem członka jury, Pawła Sieriebriakowa. W programie znalazły się uwertura do „Rustana i Ludmily” — Glin-

ki, I Symfonia — Lutosławskiego i uw. „Halmora” Kurpińskiego oraz koncert fortepianowy Czajkowskiego.

PRZYJAZD DALSZYCH JURORÓW Dnia 2 października przybyli dalsi jurorzy. Są to: Franz Joseph Hirt (Szwajcaria) i Lazare Levy (Francja). P. Levy zastępowała dotychczas p. Lella Gousseau.

WYCIECZKA DO ŻELAZOWEJ WOLI 2 bm. uczestnicy i jurorzy IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego odwiedzili dworek Chopinów w Żelazowej Woli.

W imieniu prezesa Zarządu Głównego Instytutu Fryderyka Chopina powitał gości minister Kaczorowski opisując zebraniem historię dworku, którego nie oszczędziły obydwo wojny i jego ostatnio odbudowę.

Zagraniczni goście zwiedzili dworek i piękny park. Lew Oborin, radziecki członek jury odegrał trzy pierwsze Etюdy opus 25.

ROZDANIE NAGRÓD DZIECIOM SZKOLNYM Tego samego dnia w obecności członków jury i uczestników IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego odbyło się w Żelazowej Woli rozdanie nagród dzieciom szkolnym, które wzięły udział w konkursie na najlepsze wypracowanie o Fryderyku Chopinie.

Na 982 wypracowania nagrodzonych zostało 50 proc. Dzieci przybyły z różnych miast i wsi Polski. Najmłodszą laureatką konkursu była 7-letnia Ania Święcka.

Szkolenie podinspektorów do walki z analfabetyzmem Zbliżający się okres jesienno-wiosenny — to czas wzmożonej pracy w zakresie organizowania kursów nauki początkowej dla nieumiejących czytać i pisać. Ilość zorganizowanych kursów dla analfabetów w całym kraju, wynosiła w sierpniu br. około 10.000. We wrześniu akcja ta objęła około 18.000 kursów, a w październiku, przy większym nasileniu kursów na wsi, dojdzie do 30.000.

Racjonalnie zorganizowana akcja na tak szeroką skalę wymaga odpowiedniego przeszkolenia nie tylko nauczycieli udzielających bezopornie nauki na kursach, lecz także szkolenia ludzi, organizujących akcje w powiatach i gminach.

Zgodnie z decyzją Pełnomocnika Rządu, Ministerstwo Oświaty zorganizowało kursy dla podinspektorów szkolnych do walki z analfabetyzmem w Ino wrocławiu, obejmujący 2 turnusy. Pierwszy turnus odbył się w dniach 12—17 września br., drugi od 19 do 24 września br. Ilość uczestników na obu kursach wynosiła 100 osób.

Doświadczenia zdobyte przez przeszklonych podinspektorów posłużą jako wytyczne do organizowania dalszych kursów. W podobny sposób zostaną przeszkoleni kadry organizatorów akcji zwalczania analfabetyzmu w 150 powiatach. Program kursu obejmował następujące grupy zagadnień:

Odpowiedzi redakcji

W. Wikler C. H. P. D. — Dziękujemy za wesoły list i wierszyk. Nie w zupełności zgadzamy się z Wami co do przyczyny zatargów z klientami w sklepach Centrali Handlowej Przem. Drzewnego. Przecież wina w wielu wypadkach leży również po stronie sprzedawców. Prosimy o dalszą korespondencję z terenu Waszej pracy.

H. Furmański. — List przesłaliśmy do Dyrekcji Naczelnej Centrali Produktów Naftowych z prośbą o wyjaśnienie Waszej sprawy.

A. Hermanowicz, Włochy. — W sprawie oceny wierszy, radzimy zwrócić się do jednego z pism literackich.

B. Strul. — List przekazaliśmy redakcji „Głosu Nauczycielskiego”.

Muraz z WPB. — Dziękujemy za list i wiersz. Niestety, z braku miejsca, nie wykorzystamy.

Jerzy Hoffman, Włochy. — Wiersz radzimy skierować do „Kuzniecy”.

Wojciech Luterek, Warszawa. — List przekazaliśmy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Warszawie.

„Zolibrzanka”. — Zbierniem odpadków zajmuję się Zbiornica Odpadków w Warszawie, ul. Oswiecimska 3.

Ryszard Wawrzyniak, Łomża. — Ponieważ organizacja podstawowa nie złatwia sprawy Waszego przeniesienia partyjnego, radzimy zwrócić się w tej sprawie do Komitetu Miejskiego we Wrocławiu.

Regina Szymańska, Warszawa. — Sprawę Waszą przekazaliśmy Prokuraturze Sądu Apelacyjnego w Toruniu z prośbą o podanie przyczyn braku

ku odpowiedzi na wniesioną przez Was skargę.

Wacław Tyberowski. — List przesłaliśmy do Komitetu Partyjnego w Łomży z prośbą o zainteresowanie się Wami.

Jerzy Podwojski. — List Wasz przesłaliśmy rektorowi Politechniki Warszawskiej.

Franciszek Marciniak. — List przesłaliśmy do Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego z prośbą o zainteresowanie się poruszoną przez Was sprawą.

Stanisław Kuligowski, Wrocław. — List przekazaliśmy Dyrekcji Naczelnej Polskich Zakładów Chłobowych.

Jan Patelnik, Koszalin. — Nie zgadzamy się z Wami. Po la prasy nie ogranicza się tylko do rejestrowania zdarzeń. Prasa nasza musi również wskazywać na różne niedociągnięcia, wytykać je i tym samym przyczyniać się do ich usunięcia.

Henryk Strzeszewski, Warszawa. — List Wasz przesłaliśmy do Wydziału Kwaterunkowego Zarządu Miejskiego w Warszawie.

Studen Politechniki Warszawskiej. — List przekazaliśmy rektorowi Politechniki.

Józef Rakszewski, Poznań. — List Wasz przesłaliśmy do Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu z prośbą o wyjaśnienie poruszonej przez Was sprawy.

M. Rutkowska, Falenica. — List Wasz przekazaliśmy Powiatowej Radzie Narodowej w Aninie z prośbą o zajęcie się Waszą sprawą.

Konstanty Paprotny. — List przekazaliśmy Komendzie Milicji Obywatelskiej m. st. Warszawy, celem zbadania sprawy.

NA POLCE Z KSIĄZKAMI

Z literatury czasów minionych

Wznowienia klasyków polskich i obcych są ważnym fragmentem naszej ogólnej polityki wydawniczej i powinny być traktowane z należytą troskliwością zarówno w doborze dzieł wznowianych, jak i pod względem redakcyjnym ich opracowania (teksty, przedmowy, przypisy itd.). Wobec umasowienia podstawy czytelnictwa w Polsce, nasz szczególny interes literackiego dziedzictwa przeszłości nie może się opierać jedynie na biernej kontemplacji, na „kornym chyleniu czoła” przed całą twórczością wszystkich klasyków, bez względu na wartość artystyczną i tendencję społeczną tego czy innego utworu.

Upowszechnienie kultury i umasowienie czytelnictwa stawiają przed czytelnikami, kierującymi dalszą polityką wydawniczą, inne postulaty, zgodne z treścią i kierunkiem nowej rzeczywistości polskiej. Chodzi mianowicie o to, by przejmując i uodstępniacie masom czytelnictwem literacki dorobek klasyków, zachować względem niego stosunek żywy i czynny, by piętnym łącząc z krytycyzmem a respekt i uznanie ze zdolnością oceny opartej na nowocześniejszych kryteriach. Biorąc z pulchny literackiej epoki minionych to, co w niej było najlepsze i najcenniejsze,

W ciągu niewielu tygodni nagromadził się na naszym biurku recenzentom wysoki stos tych utworów, obowiązek przeto na kasze zarejestrować je w paru choćby słowach.

Wymienie więc przede wszystkim pozycje, wchodzące do zbiorowego wydania dzieł Henryka Sienkiewicza, które podjął i prowadzi systematycznie Państwowy Instytut Wydawniczy. W tej edycji, pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego, ukazały się już następujące utwory Sienkiewicza: „Krzyżacy” (4 tomy), „Nowe współczesne”, „Nowele amerykańskie”, „Nowele z natury i życia”, „Nowele, obrazki, przypowieści”, „Nowele ludowe” oraz „Listy z Afryki”. Prócz tego, poza ramami wydania zbiorowego, ukazały się w dwóch tomach „Quo Vadis”, również nakładem Państw. Instytutu Wydawniczego.

Jako tom II zbiorowego wydania Pism Bolesława Prusa („Książka i Wiedza”) wyszła z druku powieść „Kłopoty babuni”. Jest to najwcześniejszy z większych utworów Prusa, po raz pierwszy drukowany w r. 1874 w tygodniku „Kolec”. Piśma Bolesława Prusa wydawa-

ne są pod redakcją prof. Zygmunta Szwejkowskiego. Dotychczas ukazało się kilkanaście tomów, które odnotowaliśmy w naszej rubryce sprawozdawczej. Oprócz dzieł Prusa wydaje „Książka i Wiedza” Pisma Zebrane Elizy Orzeszkowej, pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego, w tej serii ukazały się ostatnio p. t. „Melancholij” dwa tomy nowel, zawierające ogółem osiem pozycji. Po wstąpi one w okresie lat 1888—1894, drukowane były po raz pierwszy w r. 1896. Niezmordowana „Książka i Wiedza” podjęła też wydawnictwo Pism Wybranych Adolfa Dygasńskiego, pod redakcją Bogdana Horodyskiego. Sygnalizujemy ukazanie się dwóch pierwszych powieści tej zbiorowej edycji: „Beldonek” (po raz pierwszy drukowany w „Tyg. Ilustrowanym” w roku 1888) i „W Swojczy, czyli żywot pocziwego włóciannina” (pierwsze wydanie w r. 1899). Na czele pierwszego tomu wydawnictwa przydały się ob szerniejszy wstęp krytyczny, wprowadzający czytelnika w istotę twórczości Dygasńskiego i ukazujący jej cechy charakterystyczne.

Bill-Bielocerkowski, autor zbioru opowiadań wydanych ostatnio w przekładzie polskim, tak się prezentuje, w swoim wstępnym, czytelnikom: „Przez wiele lat (od 1900 do 1917) przebywałem za granicą. Wiele włożyłem się po morzach i lądach, po miastach Ameryki i Europy. Opowiadania napisałem na podstawie licznych obserwacji. W dużej

mierze mają one charakter autobiograficzny”. Ta zwięzła prezentacja autorska daje niezłe pojęcie ogólne o genecie i klasyfikacji literackiej „Opowiadań”, wyjaśnienia autora należy jednak uzupełnić o raz informację, że pod kładem tych utworów nie jest bynajmniej egzotyka czy awanturizm, „Opowiadania” Billa-Bielocerkowskiego są na gorąco kreślonymi, realistycznymi obrazkami sprawiedliwego i zwykłego życia, przycym tematycznie amerykańską — mo tywy bytu robotników i bezrobotnych — spotykamy tu najczęściej.

Lecz autorowi chodzi nie tylko o ostre i wyraźne „zdjęcie z natury”. Nadaje im mocne akcenty społeczne, klasowe, odstawiając rany i wrzody ustroju kapitalistycznego, w którym nędzne i bezradnie ucieleśniają się biologiczne i charakterystyczne cechy „Monotonia” i „W dzunglach Paryża”. W pierwszym z tych opowiadań, pomywacz okien w nowojorskich drapaczach nieba, znużony monotonią swego zawodu „zabawia się” szalenczą ekwilibrystyką na gzymsie

któregoś tam piętara i o mało nie staje się śmiertelną ofiarą tej „rozrywk”. Kofeiny się na gnulowej reakcji przygodnych widzów, którym bohater opowiadania dostarczył niemitych emocji. Bezrobotny nadzarcz, błądzący „W dzunglach Paryża”, ratując się przed śmiercią głodową, sięga po ochlap mięsa do klaki lwów w ogrodzie zoologicznym.

Żywa wyrazistość odznacza się w obrazki amerykańskie, jak np. „Trzy befsztyki”, „Zwycząjny państwo”, „Dobra nauka”, w których metoda znaczących skrótów zilustrował autor ciężary kapitalistycznego jarzma oraz charakterystyczne właściwości systemu „wolnej inicjatywy”. W „Dobrej nauce” poszkodowano robotnika przy wypłacie 10 dolarów, które stanowią dlań całą fortunę. Ofiara osłupnia (było to bowiem świadome oszustwo) darennie szuka sprawiedliwości najpierw u majstra, potem u przedsiębiorcy, wreszcie u inspektora pracy, adwokata i sądownictwa. Amerykańskie „prawo” stoi po stronie aferażyści i oszustów, przeciwko najemnikowi, pracującemu w pocie czoła na kawałek chleba. Takie „obrazki” Biolocerkowskiego — to jak gdyby fakty i zdarzenia, żywym zaczerpnięte z codzienności kroniki wielkich miast amerykańskich.

To, co napisałem wyżej, określa, jak sądzę — w dostatecznej mierze istotę i wartość omawianych „Opowiadań”. Wypada mi tylko dodać, że przekład polski jest poprawny i staranny.

Nie ma karesu bez interesu

Kilka dni temu rząd francuski podał do wiadomości komunikat o rzekomym odkryciu w Pirenejach pokładów rudy uranowej. Nie upłynęło nawet 24 godzin do chwili ogłoszenia tego komunikatu, gdy w prasie amerykańskiej ukazał się wywiad z jednym z najbardziej reakcyjnych kongresmanów — senatorem Tajem, na temat „komieczności nawiązania przyjaźielskich stosunków z Hiszpanią”. Nie trzeba być jasnowidzem politycznym, by w tym „zbiegu okoliczności” dostrzec całkiem wyraźnie potwierdzenie przysłowia: „Nie ma karesu bez interesu”. Hiszpanię francuskiemu są szczyta zresztą swą uwagą i sympatią nie tylko stary realyścijszy sen. Taft. Obecnie np. bawii w Madrycie inny kongresman — James Murphy, który przeprowadza „przyjaźielskie” rozmowy z „ministra-

mi generała Franco. Przedstawicielom pracy Murphy ostrzegł, że zamierza zabrać się do osobistej z gen. Franco, w celu omówienia z nim sprawy pożyczki amerykańskiej dla Hiszpanii. James Murphy jest przewodniczącym Komisji Kongresu do spraw marynarki handlowej i rybołówstwa. Jakby pragnie najwidoczniej dokonać sutoego polowu w młtel wodzie koniunktury politycznej, stwarzanej z jodynym wysiłkiem amerykańskich rekcjonistów i ich „poopiecznych” z Madrytu. Nawód hiszpański jest nie tylko dobrze, że amerykański dusery i karesu obciążona niepomniernie wysokiemi kosztami „handlowymi”, a „rybołówstwo” operacja pp. Murphy przynosić korzyść tylko im samym, z pominięciem interesów Hiszpanii.